



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO- .PL

Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką

Kupię zboże
i mokrą kukurydzę
Tel. 662 017 028

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

OSP ma już 115 lat!

str. 6 - Aktualności

CZWARTEK
2 PAŹDZIERNIKA 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 20/2025 (842)

CLI



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Obwodnica wciąż ostatnia

LIPNO ➤ Wybudowanie obwodnicy planowane jest na rok 2032, o ile wszystko pójdzie zgodnie z planem. Preferowany jest wariant zachodni, teraz trwa oczekiwanie na wydanie decyzji środowiskowej



– Jest złożony już wniosek o decyzję środowiskową dla obwodnicy Strzelna – informuje rzecznik prasowy bydgoskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Burmistrz Strzelna otrzymał nasz wniosek 23 czerwca tego roku. Preferowany przez nas wariant ma łączną długość 9,1 km. Uzykanie decyzji zatwierdza przebieg drogi, określa szczegółowe warunki prac budowlanych i daje GDDKiA przepustkę do opracowa-

nia dokumentacji niezbędnej do ogłoszenia przetargu na realizację zadania.

W Strzelnie budowa obwodnicy planowana jest na lata 2029-2031. Wniosek o decyzję środowiskową został przygotowany jako ostatni, zaraz za obwodnicą Lipna.

W przypadku naszej obwodnicy nic się nie zmieniło, zgodnie z planem ma być budowana po obwodnicach Brześć Kujawskiego, Kowalewa Pomorskiego,

Kruszwicy, Nowej Wsi Wielkiej, Strzelna, w latach 2030-2032.

– Do wójta gminy Lipno złożyliśmy wniosek o wydanie decyzji środowiskowej DŚU dla obwodnicy tego miasta w ciągu drogi krajowej 67 – mówi nam Julian Drob, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy. – To już piąta z sześciu inwestycji realizowanych w ramach budowy stu obwodnic PB 100 w województwie kujawsko-pomorskim, dla której wystąpiliśmy z wnioskiem o DŚU. W ciągu ostatnich miesięcy złożyliśmy wnioski o decyzje środowiskowe dla wszystkich sześciu obwodnic, których łączna długość wyniesie niemal 48 kilometrów.

Wniosek związany z obwodnicą Lipna został złożony 7 lutego 2025 roku, plan zakładał złożenie go na przełomie 2024 i 2025 roku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad niemalże dochowała więc terminu, o którym informowaliśmy we wrześniu 2024 roku po rozmowie z rzecznikiem Drobem.

dokończenie na str. 2

Gmina Kikół

43-latek miał ponad 3 promile!

Jadący krajową dziesiątką zauważyli, że kierujący pojazdem stwarza zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Wykazali się godną pochwałą postawą, wzywając policjantów i uniemożliwili mu dalszą jazdę. Okazało się, że siedzący za kierownicą mężczyzna miał ponad trzy promile alkoholu w organizmie!



Zgłoszenie o tym, że poruszający się w kierunku Warszawy pojazd jedzie całą szerokością jezdni i co chwila „tapie pobocze”, policjanci dostali we wtorek (16.09) po godzinie 8.00. Natychmiast, zgodnie z przekazanymi informacjami, udali się w kierunku miejscowości Konotopie. Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce, na przystanku autobusowym zastali dwa pojazdy. Świadkowie zareagowali, uniemożliwiając stwarzającemu zagrożenie kierowcy dalszą jazdę.

Podejrzenia co do stanu jego trzeźwości potwierdziły się, gdy mundurowi zbadali kierującego

volkswagenem 43-latką. Urządzenie pomiarowe wskazało, że w jego organizmie były ponad trzy promile alkoholu! Funkcjonariusze zatrzymali mieszkańcy powiatu toruńskiego uprawnienia do kierowania pojazdami, a auto trafiło na policyjny parking.

Za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi nawet do 3 lat więzienia, zakaz kierowania pojazdami i zapłata pięciotyśięcznego świadczenia pieniężnego. Dodatkowe koszty wiąże się z koniecznością odholowania pojazdu.

(ak), fot. KPP Lipno

Krzyżówki i Chlebowo najlepsze

KIKÓŁ ▶ W niedzielę 21 września na zmodernizowanym kikolskim stadionie odbyły się XIII Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Najlepsze okazały się zespoły z Krzyżówek wśród pań oraz z Chlebowo wśród panów

W rywalizacji uczestniczyło 18 drużyn OSP, w tym 8 drużyn żeńskich, działających na terenie powiatu lipnowskiego. Wydarzeniu patronowali: podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, burmistrz Kikoła Renata Gołębiewska, wiceprezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP druh Jerzy Fydrych, pełniący także funkcję sędziego zawodów oraz prezes zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lipnie druh Zbigniew Agaciński. Nadzór merytoryczny sprawowali strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Lipnie po dowództwem st. bryg. Sławomira Zawitowskiego. Sędzią głównym zawodów był bryg. Krzysztof Pawłowski.



Zespoły tradycyjnie startowały w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej oraz tzw. bojówce. Liczył się czas i precyzja, gdyż za popełnione błędy naliczane są karne sekundy. Jak zwykle zawodom przyglądała się liczna publiczność, a całości splendoru dodawał kikolski – pięknie zmodernizowany – sta-

dion oraz obecność licznych gości, bo poza wymienionymi byli też władarze gmin z powiatu lipnowskiego.

Puchary, medale, dyplomy oraz okolicznościowe nagrody ufundowali: starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Spo-

łecznej Małgorzata Baranowska. Z kolei w konkurencji musztry puchary sponsorowane przez burmistrz Kikoła Renatę Gołębiewską otrzymała drużyna żeńska KDP Witkowo oraz drużyna męska OSP Wioska.

– Gratulujemy wszystkim uczestnikom zawodów, dziękujemy osobom zaangażowanym

w przygotowanie i realizację tego bardzo ważnego wydarzenia oraz życzymy, by w przyszłym roku na zawodach na szczuble wojewódzkim nasze drużyny także mogły zdobywać czołowe lokaty – podsumowują organizatorzy imprezy.

Kolejność zajętych miejsc przedstawia się następująco: drużyny męskie: I miejsce – OSP Chlebowo, II miejsce – OSP Lipno, III miejsce – OSP Grochowalsk, IV miejsce – OSP Trzcianka, V miejsce – OSP Grodzień, VI miejsce – OSP Bobrowniki, VII miejsce – OSP Kikół, VIII miejsce – OSP Wioska, IX miejsce – OSP Stalmierz, X miejsce – OSP Płomiany. Kategoria: drużyny żeńskie: I miejsce – OSP Krzyżówki, II miejsce – OSP Stalmierz, III miejsce – OSP Grochowalsk, IV miejsce – OSP Skępe, V miejsce – OSP Trzcianka, VI miejsce – OSP Lipno, VII miejsce – OSP Witkowo, VIII miejsce – OSP Chlebowo.

Tekst i fot. (ak)

Lipno

Obwodnica wciąż ostatnia

dokończenie ze str. 1

– We wniosku jako preferowany wskazaliśmy wariant zachodni – mówi nam Julian Drob. – Uzyskanie decyzji DŚU zatwierdzi przebieg drogi, określi szczegółowe warunki przeprowadzenia prac budowlanych i da nam przepustkę do opracowania dokumentacji niezbędnej do ogłoszenia przetargu na realizację zadania. Opracowanie projektu budowlanego planowane jest w latach 2027-2029, a budowa w latach 2030-2032.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, obwodnica Lipna wybudowana zostanie w 2032 roku. Wtedy w mieście będzie jeździć się łatwiej, znikną korki, ale to jeszcze siedem lat.

Pierwszy wniosek z sześciu, jakie są do wykonania w województwie kujawsko-pomorskim (bo tyle obwodnic ma być wybudowanych w ramach stu dróg w kraju), o wydanie decyzji środowiskowej trafił w maju 2024 roku do burmistrza Kowalewa Pomorskiego. Tam obwodnica, zgodnie z planami, ma być budowana w latach 2027-2029. W sierpniu ubiegłego roku taki wniosek wykonawca złożył w sprawie obwodnicy Nowej Wsi Wielkiej.

W 2021 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych

i Autostrad zawarła umowy z wykonawcami studiów techniczno-ekonomiczno-środowiskowych z elementami koncepcji programowymi STEŚ-R. Potem odbywały się w terenie spotkania informacyjne z mieszkańcami gmin, w których obwodnice mają być w programie ogólnopolskim budowane. Takie spotkanie odbyło się także w ubiegłym roku, w marcu, w Lipnie.

Mieszkańcy miasta i gminy Lipno spotkali się wówczas z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz biura projektowego Voessing, by poznać proponowane szlaki dla budowy obwodnicy Lipna. Trasa łączy DK 10 z DK 67, omijając miasto. Potem zainteresowani mieszkańcy mieli czas na składanie swoich zastrzeżeń i wniosków.

– Szacunkowa długość obwodnicy Lipna to 5,8 kilometra – mówi Julian Drob, rzecznik GDDKiA w Bydgoszczy. – Celem inwestycji jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego jaki koncentruje się w mieście na drodze krajowej nr 67. Obwodnica podniesie komfort i płynność przejazdu. Kierowcy jadący w kierunku Włocławka i autostrady A1 nie będą wjeżdżać do centrum Lipna. Obwodnica ułatwi też dojazd do

planowanej drogi ekspresowej S 10, pomiędzy autostradą A 1 a obwodnicą aglomeracji warszawskiej. Za dokumentację obwodnicy Lipna odpowiada firma Voessing Polska. Wartość kontraktu to 1,7 mln złotych.

Wariant zachodni na początek obwodnicy wskazuje Złotopole (przed cmentarzem komunalnym jadąc od Torunia), potem przebiegającą za wysypiskiem śmieci, przecinającą linię kolejową, drogi powiatowe i wpinającą się w DK 67 w Białowieżynie.

– Zarówno wariant wschodni jak i zachodni projektowaliśmy tak, żeby wyrządzić jak najmniej szkód – podkreśla projektant. – Wszystkie skrzyżowania z DW będą w formie rond jednopasowych. Skrzyżowania z DK 10 to runda turbinowe.

We wszystkich wariantach, także w proponowanym zachodnim, pojawiają się także nieruchomości do wyburzenia i tereny rolne do wywłaszczenia. Rzeczoznawcy wojewody kujawsko-pomorskiego wycenią grunty i wszystko, co na nich znajduje się. Właściciel, który zgodzi się na zaproponowane warunki cenowe, w ciągu 30 dni otrzyma odszkodowanie powiększone o 5 procent. Jeżeli nie zgodzi się, odwoła się, ponownie praco-

wać będzie rzeczoznawca. Jeżeli właściciel nadal nie zaakceptuje warunków, otrzyma 70 procent wartości nieruchomości od GDDKiA, a pozostałe 30 procent będzie przedmiotem odwołania za pośrednictwem ministerstwa.

Wszystkie posesje zostaną skomunikowane z obwodnicą drogami serwisowymi. Obwodnica Lipna zajmie do 35 hektarów. Tyle, że prace biurowe wciąż trwają i na samą drogę przyjdzie jeszcze długo czekać. Ruch nie maleje, wprost przeciwnie, planowana budowa obwodnicy zdecydowała o odstąpieniu o przebudowie drogi krajowej nr 67 Lipno-Włocławek.

– W związku z planem budowy obwodnicy Lipna Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie będzie prowadzić przebudowy drogi krajowej nr 67, pozostając tylko przy pracach utrzymaniowych, które będą prowadzone w razie potrzeby do momentu oddania do ruchu obwodnicy miasta – mówi nam Kinga Puchowska z zespołu prasowego GDDKiA w Bydgoszczy. – Wówczas, zgodnie z przepisami, droga krajowa nr 67 zostanie przekazana samorządowi.

Przypomnijmy, że obwodnica Lipna ma powstać w ramach programu budowy 100 obwodnic w Polsce w latach 2020-2030. Okres przygotowawczy realizacji obwodnic w województwie kujawsko-pomorskim przewidziany jest na lata 2020-2024. Realizacja

inwestycji w systemie projektuj i buduj planowana była w latach 2025-2029. Już widzimy, że będą opóźnienia.

W województwie kujawsko-pomorskim, w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic, powstanie 6 obwodnic: Brześcia Kujawskiego, Kowalewa Pomorskiego, Strzelna, Nowej Wsi Wielkiej, Kruszewy i Lipna.

– Przygotowujemy jeszcze obwodnice Brześcia Kujawskiego, Kowalewa Pomorskiego, Kruszewy, Nowej Wsi Wielkiej, Strzelna – mówi nam rzecznik Julian Drob. – W maju 2024 roku złożyliśmy pierwszy wniosek dla trasy omijającej Kowalewo Pomorskie, a później regularnie dla kolejnych inwestycji. Jako ostatni złożyliśmy wniosek dla obwodnicy Strzelna.

Zgodnie ze wstępnym planem obwodnica Lipna miała powstać do 2029 roku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje obecnie, że budowa przewidziana jest na lata 2030-2032. W procedowaniu środowiskowym lipnowska trasa jest piąta w kolejności na sześć dróg do wybudowania, w planie budowy – ostatnia. Na razie nie udało się niczego przyspieszyć.

Kierowcy muszą uzbroić się więc w cierpliwość, stojąc w lipnowskich korkach. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

„Opieka wytchnieniowa” szansą na wypoczynek

POWIAT ▶ Chcesz odwiedzić bliskich, wyjechać na krótki urlop, zwiedzić ciekawe miejsca, jednak te proste dla innych plany pozostają w sferze marzeń, bo swoje serce i czas poświęcasz na opiekę nad najbliższymi?

OPIEKA WYTCHNIENIOWA

edycja 2025



Wsparcie dla rodzin



Pomoc dla opiekunów



Nowa edycja programu



Opieka wytchnieniowa






Skorzystaj z pomocy jaką oferuje realizowany przez Powiat Lipnowski projekt „Opieka wytchnieniowa” dla Jednostek

Samorządu Terytorialnego – edycja 2025 finansowany z Resortowego Programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Spo-

łecznej.

Dzięki realizowanemu przez Powiat Lipnowski projektowi uczestnik programu, może skorzystać z pomocy w postaci nieodpłatnej 14-dobowej usługi opieki wytchnieniowej.

Program umożliwia odciążenie członków rodzin lub opiekunów od codziennych obowiązków łączących się ze sprawowaniem opieki nad osobą z niepełnosprawnością przez zapewnienie czasowego zastępstwa w tym zakresie. Usługi zastępczej opieki świadczy Szpital Lipno Sp. z o.o.

Projekt będzie realizowany do końca 2025 roku. Jest skierowany głównie do mieszkańców powiatu lipnowskiego, którzy na co dzień opiekują się swoimi rodzicami, dziećmi, bliskimi i potrzebują wypoczynku, nabrania sił do dalszej opieki lub np. same są zmuszone zadbać o swoje zdrowie. Pod pewnymi warunkami z programu mogą skorzystać także osoby spoza powiatu lipnowskiego.

Każda sytuacja jest inna, dlatego też najlepiej w sprawie programu skontaktować się telefonicznie z osobami merytorycznie za niego odpowiedzialnymi pod numerami: Powiat Lipnowski – tel. 54 30 66 163; Szpital Lipno Sp. z o.o. – tel. 54 288 04 15, 54 288 04 44.

(artykuł sponsorowany)

Region

Witajcie na świecie

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim wydaniu naszej gazety wróciliśmy z cyklem, w którym prezentujemy dzieci urodzone w lipnowskim szpitalu. Dzisiaj pięcioro młodych bohaterów. Fot. Lidia Jagielska.

IGNACY RUSEK

▶ urodził się 23 września, ważył 3,8 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Pawła i Justyny z Fabianek, ma siostrę Liliannę.



KLARA POLAKOWSKA

▶ urodziła się 22 września, ważyła 3,25 kg i mierzyła 53 cm. Jest córką Bartosza i Dominiki z Lipna, ma braci Fran-ka i Fabiana.



WOJCIECH KĘPCZYŃSKI

▶ urodził się 21 września, ważył 3,1 kg i mierzył 52 cm. Jest synem Michała i Kamili ze Skępego, ma siostrę Magdalenę.



ANTONI RAŚKIEWICZ

▶ urodził się 18 września, ważył 3,6 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Norberta i Joanny z Wielgiego, a bratem Julii i Kacpra.



SZYMON ŚLIWIŃSKI

▶ urodził się 18 września, ważył 4,37 kg i mierzył 59 cm. Jest synem Pawła i Doroty z Makówka, a bratem Zuzi i Oliwii.



Lipno/Region

Środy z e-fakturami

8 października w lipnowskim Urzędzie Skarbowym rozpoczną się spotkania informacyjne na temat Krajowego Systemu e-faktur.

– Zapraszamy mieszkańców oraz przedsiębiorców na cykl spotkań informacyjnych, poświęconych Krajowemu Systemowi e-faktur (KSeF) – zachęca Alicja Budziejko-Janasik z lipnowskiego Urzędu Skarbowego. – Inicjatywa odbywa się pod hasłem „Środy z KSeF” i ma na celu przybliżenie zasad funkcjonowania systemu oraz odpowiedź na pytania związane z jego praktycznym wykorzystaniem.

Spotkania odbędą się 8, 15, 22 i 29 października. Rozpoczynać się będą każdorazowo o godzinie 10.00 w sali nr 30 w Urzędzie Skarbowym w Lipnie przy ulicy Staszica 4.

Krajowy system e-faktur to nowoczesne rozwiązanie, które ma usprawnić obieg dokumentów, zwiększyć bezpieczeństwo transakcji i ułatwić rozliczenia podatkowe. Podczas październikowych spotkań załoga Urzędu Skarbowego w Lipnie

wyjaśni zasady korzystania z systemu oraz przedstawi korzyści wynikające z jego wdrożenia.

Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza przedsiębiorców, którzy w niedalekiej przyszłości będą zobowiązani do korzystania z e-faktur. Warto być na bieżąco, a nie ma lepszego źródła wiedzy niż urzędnicy skarbowi.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wiosce należą się inwestycje

GMINA SKĘPE ▶ Piotr Wojciechowski, były wóldarz miasta i gminy Skępe kategorycznie nie zgadza się z twierdzeniami obecnego burmistrza Rafała Gołębiewskiego na temat inwestycji realizowanych w Wiosce



– Nie można dzielić w ten sposób mieszkańców, nie można wszystkiego chcieć robić w Skępem, a pozbawiać jakichkolwiek inwestycji mieszkańców np. Wioski – reaguje Piotr Wojciechowski na wypowiedzi burmistrza Rafała Gołębiewskiego na temat inwestycji realizowanych w Wiosce. – Po pierwsze każda miejscowość ma prawo się rozwijać, nie tylko miasto, a po drugie to mam wrażenie, że pan burmistrz w ogóle nie wie o czym mówi, bo przecież fundusze przez nas pozyskane nie mogły być wykorzystane na inwestycje w innej miejscowości. Czy pan burmistrz Gołębiewski nie wie, że tam zostały wykorzystane środki dla terenów popiegeerowskich? Uważam dzisiaj także, że bardzo dobrze się stało, że te środki dla Wioski udało się nam pozyskać, i cieszę się, że te inwestycje dobiegają końca, że jest pięknie zagospodarowany teren parkowy wokół rozbudowanego przedszkola, że powstał piękny amfiteatr, że pozyskaliśmy grunty na własność gminy, na których ma powstać boisko. Mieszkańcy Wioski na te inwestycje zasługują, te inwestycje powinny zostać wszystkie zrealizowane. Nie należy opierać się na majątku innych samorządów, w tym przypadku powiatu, który istnieje w Skępem, a inwestować w swoją infrastrukturę, a takiej gmina Skępe nie posiadała dotychczas.

Do końca zmierzają prace rewitalizacyjne w Wiosce. Odtworzona już została charakterystyczna brama wjazdowa do terenu parkowego z Przedszkolem Publicznym „Pod Lipami”. Aleje zyskały oświetlenie, drogę dojazdową, ławeczki, zadrzewienie, place zabaw, strefę relaksu z siłownią i monitoring, a obecnie budowana jest infrastruktura rekreacyjna

dla mieszkańców z amfiteatrem. W planie jest także wybudowanie po przeciwnej stronie drogi terenu sportowego.

– Budowa amfiteatru w Wiosce nie jest trafioną inwestycją – mówi natomiast burmistrz Rafał Gołębiewski. – Ludzie przecież wody nie mają, potrzebna jest stacja uzdatniania wody, a nie amfiteatr. Po drugie w Skępem już jest amfiteatr z wiatami na terenie przy Zespole Szkół (im. Waleriana Łukasińskiego, teren powiatowy – red.). Zrobić coś tylko po to, żeby było? Ja nie chcę niczego zabierać mieszkańcom Wioski, ale czy tam amfiteatr jest potrzebny? Gdybym miał podjąć decyzję i mógłbym poddać to pod weryfikację, to oddałbym to radnym. Wisi nade mną cały czas także budowa kompleksu boisk wielofunkcyjnych w Wiosce. Przejmując ten teren, w akcie notarialnym jest napisane, że KOWR przekazuje to gminie na konkretne cele. Ewentualnie można wystąpić o zmianę przeznaczenia tej działki, ale muszą być to zawsze cele społeczne. Pewne pomysły mam, ale są w sferze przyszłości. Nie wyobrażam sobie, żeby zwrócić działkę.

Orientacyjna cena, bo nie ma jeszcze na budowę boisk kosztorysu, tej inwestycji sportowej to około 10 milionów złotych. Kompleks sportowy ma powstać w Wiosce, po przeciwnej stronie amfiteatru i zespołu parkowego z przedszkolem, na gruncie przejętym przez skępski samorząd z burmistrzem Wojciechowskim na czele od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Warunkiem przekazania ziemi gminie Skępe było jednak przeznaczenie jej na wskazany cel społeczny, a konkretnie na wybudowanie tam boisk wielofunkcyjnych. Jest na to dziesięć lat od podpisania umowy

i nabycia gruntów. Już kilka lat minęło.

– Czy to jest nam potrzebne – pyta burmistrz Gołębiewski. – Mieszkańcy Łąkiego też mają boisko i mieli obiecanie zaplecze socjalne za pół miliona złotych. Ja zapytam się mieszkańców Łąkiego, czy naprawdę tego chcą i czy nie mają innych potrzeb. Ja nie mówię, żeby boiska w Łąkiem nie było i żeby nie było tam zaplecza. Klub Skompensis nie jest zainteresowany korzystaniem z boiska w Łąkiem. Niech mieszkańcy korzystają z tego boiska, można wybudować zaplecze socjalne bez natrysków, ale z WC, szatniami, miejscem na piłki. Czy gmina nie ma innych potrzeb? Wspomnę tylko długi weekend, gdy przez dwa czy trzy dni nie było wody. W Łąkiem trzeba koniecznie wybudować stację uzdatniania wody. I to właśnie przy boisku w Łąkiem jest nasza działka, jest tam linia energetyczna, arteria wodociągowa, koszt takiej stacji to między 5 a 7 milionów złotych. Wszystko w lewą stronę od zasuwy byłoby zaopatrywane z nowej stacji. Myślę o wybudowaniu dużej stacji uzdatniania wody, na 100 metrów sześciennych na godzinę. Musimy też myśleć o ochronie ludności, kolejna stacja, czwarta jest nam potrzebna. Ta w Wólce jest małutka, a co będzie jak któraś nie będzie mogła pracować? Nie ma obecnie dostępnych programów, z których moglibyśmy sfinansować budowę stacji. Cofnę się znów do amfiteatru w Wiosce, bo on jest właśnie budowany ze środków z Polskiego Ładu, który np. jeden z samorządów w naszym powiecie przeznaczył właśnie na budowę SUW-u. Ja, nawet jeżeli nie będzie dofinansowań, to będę budował drogi, bo potrzebuje ich nasza gmina – zapowiada Rafał

Gołębiewski. – Nie będę czekał w nieskończoność na dotację, bo nie można tylko czekać na to, że ktoś mi coś da. Jeżeli będzie możliwa budowa tylko ze środków własnych, tak będziemy robić. Tłuste lata w dofinansowaniach już minęły, już skończyły się i samorządowcy, którzy je mądrze wykorzystali, są teraz na górze.

Rewitalizacja parku w Wiosce jest realizowana na podstawie zamówienia zaprojektuj i wybuduj, czyli obowiązkiem wykonawcy oprócz robót budowlanych było także wykonanie dokumentacji projektowej. Inwestycja ta obejmowała odtworzenie bramy wjazdowej w takim kształcie, w jakim ona była historycznie. I brama już jest, co cieszy i mieszkańców, i przejezdnych. Teren parkowy przylega do drogi powiatowej prowadzącej do Skępego, więc estetyczne i bezpieczne ogrodzenie, ale jednocześnie w historycznym kształcie, ma tu istotne znaczenie. Ceglany wjazd z symboliczną dla tego miejsca bramą zastąpił problematyczne ogrodzenie, które przez lata straszło i groziło zawaleniem się.

Teraz wybudowana jest już także droga dojazdowa do przedszkola, są latarnie uliczne, miejsca parkingowe przy przedszkolu, powstał nowy plac zabaw i siłownia plenerowa, pojawiły się strefy aktywności, czyli miejsca rekreacji ze stolikami do warcabów, szachów. Aleja wjazdowa została obsadzona drzewami, są ławki.

Nad przebiegiem prac czuwa konserwator zabytków, a więc wszystko musi być wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, ale i z zachowaniem tradycyjnych form zarówno architektonicznych, jak i przyrodniczych.

Prace w Wiosce odbywają się dzięki pozyskaniu przez gminę

Skępe 98-procentowego dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. Obecnie realizowany jest już kolejny etap prac w Wiosce, zakładający wybudowanie amfiteatru i wiat ze stolikami i siedziskami oraz pomostu.

– Bardzo dobrze, że amfiteatr powstaje i mam nadzieję, że zostanie wybudowane też boisko w Wiosce – zastrzega poprzedni wóldarz Piotr Wojciechowski. – Cieszę się, że udało się nam te środki pozyskać, bo Wioska wygląda teraz zupełnie inaczej, a przypominam, że fundusze były przeznaczone dla terenów popiegeerowskich, i dobrze, jeśli pan burmistrz Gołębiewski będzie o tym pamiętał.

Efekty rewitalizacji prowadzonej w Wiosce widać już gołym okiem, niebawem mieszkańcy i goście będą mogli korzystać z okazałego amfiteatru i infrastruktury towarzyszącej.

Zabytkowy teren w Wiosce, gdzie przed laty funkcjonowało Państwowe Gospodarstwo Rolne, zachował swój klimat, a jednocześnie staje się miejscem nowoczesnym, zadbanym i bezpiecznym, także dla przedszkolaków i ich rodzin codziennie zmierzających do największego przedszkola w mieście i gminie Skępe. Teren staje się także ponownie ulubionym miejscem spacerowym skępiaków i mieszkańców Wioski oraz okolic.

Teren w Wiosce odzyskuje swoją świetność i zyskuje nowe, szersze przeznaczenie. Będzie cieszył mieszkańców i stanie się ważnym miejscem na mapie sportowo-kulturalnej Skępego, co już widać, ale czy zostanie wybudowane kompleks sportowy? Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Wychowuje przez obecność

SKĘPE ▶ Dzieci współpracujące ze skępską parafią Miłosierdzia Bożego zakończyły wakacje darmowym pobytem w Bieszczadach ufundowanym ze środków parafialnych, zgromadzonych dzięki aktywności grup wokalnych czy ministranckich oraz pomysłowości proboszcza

– Byliśmy na wycieczce od poniedziałku do piątku, a więc pięć dni – opowiada Grażyna Ziemińska, członek Rady Duszpasterskiej Diecezji Płockiej. – Wyjazd był przeznaczony dla dzieci zaangażowanych w życie parafii, a więc ministrantów i członków zespołu Echo Nieba. Dopisywali się potem na wolne miejsca także dorośli z asysty, rodzice dzieci wyjeżdżających.

Wyjątkowość wyjazdu polega na tym, że dzieci integrują się, zwiedzają, odpoczywają, ale jadą za darmo albo za niewielką opłatą. Najczęściej jednak wyjazd i pobyt jest darmowy, bo ksiądz proboszcz stworzył im możliwość zbierania środków za aktywność parafialną czy kościelną.

– Finansowanie tego jest bardzo proste, nie wolno ludziom przeszkadzać w pracy, jak chcą coś robić, trzeba ich wspierać i tak jest z dziećmi zaangażowanymi w życie naszej parafii – mówi ks. Roman Murawski. – Ja tylko podrzucam pomysły, np. robiliśmy razem kalendarze, ja te kalendarze zasponsorowałem, oni je sprzedają z zyskiem dla siebie. Rodzice robią ciasta z własnych środków, dzieciaki ciasta sprzedają i już mają pieniądze. Palmy robią tutaj i sprzedają. Ministranci w pierwsze piątki miesiąc mają dla siebie tacę.

Na zasilenie wspólnego konta przeznaczone były środki ze sprzedaży długopisów, świec, etc. Parafialny zespół Echo Nieba śpiewa chętnie na ślubach. Pieniądze jakie otrzymują za to, też trafiają na wspólne konto. I z takich akcji, zgodnie z pomysłami proboszcza, finansowane są wyjazdy dziecięco-młodzieżowej wspólnoty parafialnej.

– Dzieci, które przychodzą na próby, dzieci bardziej zaangażowane płaciły mniej za, np. wyjazd – dodaje ks. Murawski. – Ministranci za obecność na mszach świętych także otrzymują punkty, które premiowane są środkami. My tego nie robimy dla pieniędzy, robimy to dla Pana Boga. Wyjazdy to jest tylko dodatek. Zimą był wyjazd na narty, niektóre dzieci po raz pierwszy założyły na nogi narty.

W czasie ferii zimowych dzieci zaangażowane w życie parafii Miłosierdzia Bożego były



pięć dni w Zakopanem, w wakacje kolejne pięć dni w Bieszczadach. Pojechało 30 dzieci, skupionych w parafii jest około 40, ale niektórzy mieli inne plany i tym razem jechać nie chcieli.

– Udaje mi się pozyskać jeszcze dla tych dzieci wsparcie od starosty lipnowskiego, od burmistrza Skępego, od przedsiębiorców – zdradza ksiądz proboszcz. – Zebrać udało się nam około 14 tysięcy złotych, więc dzieci pojechały za darmo, wystarczyło jeszcze na część biletów wstępu, na całodienne wyżywienie. Dorośli, którzy jadą z nimi, zawsze płacą za siebie całość. Zasadę mam taką, że wysyłam ich tam, gdzie byłem sam, bo wiem, że są to pewne miejsca. Bieszczady są raczej dzikie, a chodziło mi o to, żeby dzieciaki odłożyły telefony i ruszyły w góry. Ja osobiście mam wielki sentyment do gór. Teraz planuję odpuścić wyjazd zimowy, zebrać więcej pieniędzy, latem wysłać dzieci do Chorwacji. Do pieniędzy, jakie zdobędą dzieciaki, rodzice mogą dołożyć pieniądze z 800 plus i wyjazd jest pewny. Ważne jest to, że my nie wychowujemy dzieci przez pieniądze, więc one nie dostają pieniędzy do ręki, tylko te środki z wszystkich bonusów wrzucamy w paliwo, opłaty, wyżywienie, dzieci mają gotowy pobyt. Wyjazdy organizowane dla dzieci są nagrodą za ich pracę, a jednocześnie jest to coś, co ich scala, oni są gotowi za siebie w ogień pójść.

To nie jedyne wsparcie proboszcza i nie tylko dla tej grupy. Taca z 15 sierpnia trafiła do

skępskiej szkoły podstawowej, a dyrekcja przekazała środki do sklepu, by wskazana, potrzebująca rodzina ucznia mogła sobie wybrać niezbędne produkty. I tak jest z pieniędzmi z tacy zbieranej w czasie każdych świąt patriotycznych.

– Dzieci traktują nas jak rodzinę, a dla nas to parafialne dzieci – mówi Grażyna Ziemińska. – Są to grzeczne dzieci, wspaniale spędzaliśmy czas. Wszystkie dni pobytu wypełnione mieliśmy po brzegi, chwilę tylko na zakup pamiątek.

Od listopada 2024 roku funkcjonuje w parafii zespół Echo Nieba z Dagmarą Piwek jako dyrygentką i opiekunką. Próby odbywają się w salce parafialnej, rodzice chętnie przysłuchują się nauce swoich pociec, zespół śpiewa z coraz większym powodzeniem na lokalnych uroczystościach, kościelnych, gminnych. Prym wiedzie sam proboszcz, który dysponuje wspaniałym talentem muzycznym.

– Ja kieruję się tym, co sam przeżywałem w czasach dzieciństwa, kiedy zostałem ministrantem, a potem trafiłem do scholi czterogłosowej założonej przez wikariusza w mojej parafii – opowiada ks. Roman Murawski, proboszcz skępskiej parafii Miłosierdzia Bożego. – Nas było w tej scholi sto osób. To, co wtedy zapamiętałem, połączyłem z pomysłami zebranymi we wszystkich parafiach, w których do tej pory byłem, i tutaj w Skępem znalazłem „dobrą glebę” na reali-

zację zamierzeń. Dziękuję pani Grażynie Ziemińskiej, która to wszystko spina. Dziękuję pani Dagmarze Piwek, że poświęca swój czas dla dzieci. Teraz kupujemy koszulki dla dzieci, chodzi o to, by wszyscy mieli takie same i by otrzymali je za darmo.

Proboszcz Murawski jest organizatorem koncertów odbywających się w kościele w grudniu, na zakończenie rekolekcji. Występują wielkie gwiazdy, śpiewał Piotr Cugowski, Kamil Bednarek, Don Wasyl, Grzegorz Wilk, Marek Piekarczyk i inni. To ksiądz Murawski wymyślił także pikniki parafialne, pierwsze były tylko dla grup zaangażowanych w życie parafii, teraz piknik zrzesza wszystkich chętnych parafian.

– Chodzi o to, żeby ludzie potrafili zatrzymać się, usiąść koło siebie, porozmawiać, zjeść – mówi ks. Roman Murawski. – Jeden ze znajomych udostępnił swój helikopter, inny quada, jeszcze inni przygotowali poczęstunek, kiełbaski, straż zorganizowała pokaz pierwszej pomocy. Zaprosiliśmy księdza biskupa seniora.

Już teraz ksiądz obmyśla przebieg jubileuszu 30-lecia powołania parafii Miłosierdzia Bożego, który przypadnie w czerwcu 2026 roku. Atrakcji nie zabraknie, uroczystości będą dwudniowe. Ksiądz Roman Murawski jest czwartym proboszczem skępskiej parafii. 1 lipca 2016 roku objął parafię i zaczął działać. Były przebudowy i rozbudowy świątyni, termomodernizacja, teraz kościół,

budowane jest ogrodzenie z przesuwными bramami wjazdowymi i furtką.

– Wszystko co robimy, to z własnych środków, bo kościół nie jest zabytkiem, więc dofinansowania nie przysługują – mówi ks. Roman Murawski. – Pierwszą moją inwestycją było wykonanie toalety w kościele. Dobudowane zostało wejście do kościoła i szyba chroniąca drzwi przed opadami, żeby można było wejść w ciągu dnia do kraty i pomodlić się, bo wcześniej kościół był zamknięty. Na kościele zamontowane zostały rejestratory, oświetlenie. Wybudowany został ołtarz kamienny. W ubiegłym roku wymieniliśmy nagłośnienie w kaplicy w Wólce. I prace w kaplicach w Wólce i w Łąkiem będą kontynuowane, bo tam jest sporo do zrobienia. Najważniejsze, że nie mamy żadnego długu, rachunki mamy zapłacone. Parafia to nie jestem tylko ja, to są wszyscy parafianie.

W skępskiej parafii szczególnie są pierwsze komunie święte, podczas których dzieci spotykają żywe niespodzianki w świątyni. Były już np. kózki, które wywołały aplauz wśród wszystkich zgromadzonych. Proboszcz parafii zainicjował też utworzenie w Skępem jądłodzielni.

– We wszystkich świętych zbieramy pieniądze na inwestycje cmentarne, cały dochód z tacy z tego dnia przeznaczam na kolejne utwardzanie alejek, na lampy solarne – mówi nam ks. Roman. – Teraz już na cmentarzu jest widno. Jest wybudowane pierwsze kolumbarium, kolejne będą budowane.

Ksiądz Roman jest kapłanem 30 lat. Był już proboszczem przez pięć lat w Okalewie. Pasjonuje się muzyką i myślistwem. Swoimi pasjami zarządza parafian, szczególnie dzieci i młodzież.

– Po to z nimi zaśpiewałem, żeby wiedziały, nie były same, że wychowujemy przez obecności – podsumowuje ks. Roman Murawski. – Zawsze przy wychowaniu dzieci trzeba być, trzeba im pokazać, że jesteśmy i że przez życie nie będą szły same. Dlatego te wszystkie moje pomysły.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

OSP ma już 115 lat!

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W sobotę 20 września w Dobrzyniu nad Wisłą świętowali druhowie i ich rodziny. Okazja niebywała – 115 lat działalności miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej



Jak wiadomo, na terenach małych miast i wsi często największym uznaniem cieszą się strażacy-ochotnicy. To wokół jednostek OSP skupia się życie, bo nie dość że strażacy pomagają w potrzebie, to organizują imprezy, są zaangażowani niemal w każdą inicjatywę na rzecz lokalnych społeczności. Nic więc dziwnego, że każdy strażacki jubileusz to po prostu wielkie święto. Tak było w upalną sobotę w Dobrzy-

niu nad Wisłą.

Najpierw była zbiórka i udział w mszy świętej w miejscowym kościele. Potem uroczysty przemarsz pod remizę OSP, na czele z Dobrzyńską Orkiestrą Strażacką, z udziałem najmłodszych drużyn, ich nieco starszych i dużo starszych kompanów. W części zasadniczej obchodów udział wzięli zaproszeni goście, obecni byli m.in. wiceminister Małgorzata Baranowska, wicemarszałek

województwa Aneta Jędrzejewska, starosta Krzysztof Baranowski, czy przedstawiciele posłów z regionu: Katarzyna Markowska z biura posła Piotra Kowala oraz Łukasz Wasielewski, który reprezentował posłankę Joannę Borowiak, a który jest też radnym powiatowym i dyrektorem Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji.

– 115 lat to jest szmat czasu, to kilka pokoleń rodzin, drużyn, którzy tę jednostkę tworzyli. To przede wszystkim ludzie pełni pasji, zaangażowania, wytrwałości. Zawód strażaka to misja, to wasze poświęcenie, stąd należne wam wyrazy szacunku za to co robicie, za kultywowanie tradycji, za obrzędy i święta, w których uczestniczyście. Chcę złożyć serdeczne życzenia dla waszych rodzin, bo to co robicie, to także ich zasługa – powiedziała podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska.

Uroczystości przyglądała się też grupa mieszkańców Dobrzy-

nia nad Wisłą, a co może szczególnie cieszyć strażaków, zaproszeni goście przywieźli nie tylko dobre słowo... ale i prezenty. Choć oczywiście nie vouchery finansowe czy nagrody rzeczowe były tego dnia najważniejsze, ale każdy grosz zasilaający kasę OSP się przydaje.

– 115 lat temu to czasy, gdy walczyliśmy o wolność, o to by móc mówić po polsku, to czasy gdy było bardzo ciężko, a w Dobrzyniu nad Wisłą byli ludzie, którzy potrafili się zjednoczyć, dla których dobro drugiego człowieka było najważniejsze. Dzisiaj spotykamy się, by oddać hołd wszystkim, którzy tworzyli tę jednostkę wtedy, ale i wszystkim którzy przez te 115 lat chcieli służyć drugiemu człowiekowi. Dziękuję za wasze oddanie i poświęcenie, za to że my mieszkańcy regionu czujemy się bezpiecznie. Spieszycie z pomocą i odznaczacie się zaangażowaniem w życie społeczne. Jednoczycie nie tylko ochotników z terenu, ale i organizujecie wydarzenia rangi krajo-

wej. Dzisiaj największym wyzwaniem nie są już remizy i sprzęt, bo to mamy. Dzisiaj tym wyzwaniem są ludzie, by miał kto kontynuować misję, dlatego dziękuję liderom drużyn młodzieżowych za ich pracę – dodała wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska.

Po oficjalnych przemówieniach były wyróżnienia dla zasłużonych strażaków z OSP Dobrzyń nad Wisłą. W obchodach wzięły też udział delegacje zaprzyjaźnionych jednostek z gminy Dobrzyń nad Wisłą, był również Andrzej Potoczek, szef stowarzyszenia Salutaris. Sami druhowie z Dobrzynia postanowili uhonorować również swoich dobroczyńców, wręczając symboliczne statuetki. Po zakończeniu oficjalnej części obchodów zaproszono wszystkich na poczęstunek.

Ochotniczej Straży Pożarnej z Dobrzynia nad Wisłą pozostaje pogratulować udanego święta i życzyć kolejnych, równie owocnych, 115 lat.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Od dworów po pałace

WIELGIE/DOBRZYŃ/GMINA LIPNO 11 września Bożena Ciesielska, przewodniczka Fundacji Ari Ari, zabrała mieszkańców miasta i gminy Skępe na objazd po dworach i pałacach powiatu lipnowskiego. Wycieczka była bezpłatna, została sfinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego



– W powiecie lipnowskim znajduje się 30 dworów i pałaców – mówi Bożena Ciesielska. – Ich stan obecnie jest różny, niektóre popadły w ruinę, jak w Wielgim, inne są własnością prywatną, zostały przeznaczone na szkoły czy bibliotekę. Kiedyś te obiekty pełniły funkcje reprezentacyjne i świadczyły o zamożności ich właścicieli. Do najbardziej znanych należy pałac Zboińskich w Kikole, który pochodzi z końca XVIII wieku. W 1827 roku w tym pałacu w Kikole u Karola Zboińskiego przebywał Fryderyk Chopin, spędzający wakacje w Szafarni. Młody Chopin grał podobno w sali rycerskiej pałacu w Kikole. Obecnie pałac jest własnością prywatną.

Objazd rozpoczął się w gminie Lipno, w Karnkowie, w dworze wzniesionym przez Franciszkę Karnkowską w latach 1808-1824. Obiekt ma ponad 200 lat, jest jednym z najstarszych na ziemi dobrzyńskiej, jest wła-

nością prywatną, wymaga odrestaurowania.

Zamieszany jest dworek w Chlebowie, który zbudowany został dla Eugeniusza Pomirskiego na początku XX wieku. Właściciel został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu Rudau koło Królewca, a majątek przejął Skarb Państwa. Obecnie stanowi własność prywatną.

Pięknie i okazale prezentuje się natomiast zespół dworsko-parkowy w Jastrzębiu, zmodernizowany i przebudowany, gdzie siedzibę swoją ma filia biblioteczna gminy Lipno. Budynek pochodzi z początku XIX wieku, a jego ostatnimi właścicielami byli Kazimierz i Elżbieta Różyccy.

W gminie Lipno jest także dwór w Głodowie, wzniesiony w latach 1881-1906 z inicjatywy Karola Płaskowskiego, otoczony parkiem, browarem. Okazały obiekt neorenesansowy z narożnikową wieżą jest obecnie własnością prywatną, a w latach

1965-1972 użytkowany był przez Hufiec Harcerski.

Kilka kilometrów od Głodowa na gruntowny remont nowego właściciela czeka pałac w Wierzbicku. Obiekt został zbudowany z inicjatywy Zielińskich z Wioski w stylu eklektycznym. Jest piętrowy, okazały, z otaczającym budynek rozległym parkiem założonym w XIX wieku.

Zmodernizowany jest natomiast i doskonale utrzymany dwór w stylu modernistycznym w Łochocinie. Zbudowany został z inicjatywy Hipolita Aleksandrowicza w latach 20 XX wieku. Po wojnie budynek pełnił funkcję ośrodka pomocy społecznej, potem był własnością Państwowego Ośrodka Maszynowego. Jest otoczony parkiem ze stawem, stanowi własność prywatną i mieści się w nim restauracja.

Na uwagę zasługują dwory w gminie Wielgie. Najpiękniejszy i świeżo zmodernizowany znajduje się w Zadusznikach.

To prawdziwa perełka otoczona parkiem z XIX wieku ze świętym strumieniem. W obiekcie znajduje się szkoła podstawowa, a zbudowany został w XIX wieku, ostatnim jego prywatnym właścicielem był w latach 1921-1939 Gustaw Weyniłowicz.

W Czarnem w dworze z XIX wieku zbudowanym w stylu klasycystycznym, z wieżą i tarasem, także zlokalizowana jest szkoła podstawowa. Piękny park i położenie nieopodal urokliwego kościółka dodają obiektowi niepowtarzalności.

– Tam, gdzie są szkoły, obiekty są zadbane – mówi Bożena Ciesielska. – Tak jest w gminie Wielgie, którą będziemy zwiedzać przy okazji kolejnej wycieczki, ale tak też jest w gminie Dobrzyń nad Wisłą. W Dyblinie w dworze znajduje się od 1967 roku szkoła im. Jana Kochanowskiego. Zespół dworski pochodzi z początku XIX wieku, pałac zbudowany pod koniec XIX wieku. W gospodarstwie mieściła się też

krochmalnia, mleczarnia i młyn. Na uwagę zasługuje założony na początku XIX wieku park, który został w 1923 roku przekomponowany przez słynnego architekta ogrodnictwa Stefana Rogowicza. Ostatnim właścicielem zespołu dworskiego w Dyblinie był Tadeusz Pruski.

Uczestnicy wycieczki dotarli także do Płomian, gdzie w otoczeniu parku wznosi się dwór z 1815 roku. Zbudowany został z inicjatywy Adama Chełmickiego.

W deszczowy czwartek skępanie z Bożeną Ciesielską zwiedziło dziesięć dworów i pałaców w gminie Lipno, gminie Wielgie i gminie Dobrzyń nad Wisłą. Kolejna gratka krajoznawcza czeka na mieszkańców Wielkiego i Skępego już w październiku. Tradycyjnie patronować kolejnemu objazdowi będzie dwutygodnik CLI.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Świętowali rzemieślnicy

POWIAT ▶ 21 września na boisku w Krzyżówkach odbył się piknik rzemieślniczy lipnowskiego Cechu Rzemiosł Różnych. Była zabawa, integracja, poczęstunek, ale przede wszystkim były odznaczenia dla wybitnych mistrzów



– W tym roku przeznaczyliśmy dla rzemiosła z funduszu pracy 1,4 mld złotych jako wsparcie dla pracodawców – mówiła Małgorzata Baranowska, wice-minister pracy. – Podnieśliśmy kwoty dla nauczycieli praktycznej nauki zawodów i zawodów znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. To wykształcicie młode pokolenia w zawodach unikatowych. Widzimy, że sytuacja w zawodach deficytowych zmienia się. Doceniamy

wkład rzemieślników w rozwój gospodarczy.

Wśród gości pikniku rzemieślniczego była także poseł Joanna Borowiak, byli samorządowcy wszystkich szczebli i rzemieślnicy z rodzinami. Była okazja do spotkania, zabawy przy muzyce i obfitym poczęstunku, nie brakowało atrakcji dla dzieci.

– Miło mi jest być wśród ludzi, którzy kształtują to, co dzieje się w naszej małej ojczyźnie, co przekłada się na to, co dzieje się

w naszym kraju – mówiła Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek kujawsko-pomorski. – To przedsiębiorcy dźwigają ciężar wielu problemów, są księgowymi, przedsiębiorcami. Za to wszystko bardzo małym i średnim przedsiębiorcom dziękuję. Cieszę się, że piknik wraca po wielu latach i że rodzina Cechu wspiera się i integruje.

Do wybitnych rzemieślników trafiły odznaczenia. I tak między innymi srebrny medal za zasługi

dla rzemiosła polskiego im. Jana Kilińskiego trafił do Ryszarda Kurowskiego, honorowe odznaki rzemiosła otrzymali: Marek Grąbczewski, Sławomir Wiśniewski, Wioletta Górczyńska, Emilia Cybulska. Złotą odznakę mistrza za szkolenie uczniów w rzemiośle otrzymali: Marzena Przybyszewska, Wiesław Przybyszewski, Kamila Przybylska.

– Mistrz, czeladnik, zawody zanikające, w czasach komunistycznych traktowani jako biz-

nesmeni, nie zawsze lubiani, bo powodziło im się trochę lepiej – wspominał starosta Krzysztof Baranowski. – Cieszę się, że na terenie powiatu lipnowskiego istnieje Cech i wielu przedsiębiorców wykonujących swoje zawody tradycyjnie, jak ojciec, dziadek. Oby stare, porządne zawody, przetrwały. Na mnie zawsze możecie liczyć, niech wszyscy wspierają przedsiębiorców.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska





DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 2.10.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Od Politki do Oskara więcej na str. 13

Ruszyła tegoroczna akcja „Kujawsko-pomorska gęsina na świętego Marcina”. Na mieszkańców Kujaw i Pomorza czeka 2025 gęsiich tuszek ufundowanych przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Redakcje lokalnych i regionalnych mediów rozpoczęły konkursy, w których do wygrania są gęsie tuszki. Oczywiście nasze gazety także uczestniczą w akcji, w każdym z powiatów (Golub-Dobrzyń, Lipno, Rypin, Wąbrzeźno) do wygrania będzie po 15 tuszek.

– W Kujawsko-Pomorskiem stworzyliśmy piękną tradycję – świętujemy Niepodległość w gronie rodziny, przy stole z gęsiną. Dołączajcie do konkursów i sięgajcie po nagrody. Jestem pewien, że wspólnie uczymy ten dzień radośnie i z dumą – przy smaku naszej kujawsko-pomorskiej gęsinie – zapowiada marszałek Piotr Całbecki.

W akcję włączy się 27 redakcji lokalnych i regionalnych mediów. Na łamach gazet,

w programach telewizyjnych i radiowych oraz w serwisach internetowych odbędą się quizy i zabawy, w których nagrodą będą gęsie tuszki z Kołudy Wielkiej (powiat inowrocławski). Nagrody zostaną wręczone zwycięzcom konkursów w sobotę, 25 października, w punktach odbioru zlokalizowanych w ponad 20 miastach. Harmonogram dystrybucji gęsiich tuszek wkrótce.

W tym roku Urząd Marszałkowski zmienia sposób dystrybucji voucherów dla laureatów. Dotychczas były one wysyłane pocztą tradycyjną na adresy domowe zwycięzców. Obecnie każdy laureat otrzyma wiadomość SMS z informacją o wygranej oraz szczegółową instrukcją. Do odbioru gęsinie upoważniać

będą indywidualne kody QR, które prześlemy bezpośrednio na numery telefonów uczestników konkursu.

Ale to nie wszystko! Urząd Marszałkowski przygotuje także własne konkursy gęsinowe – dla najmłodszych konkurs plastyczny, a dla rodzin rywalizację na najlepszą relację ze świątecznego obiadu z gęsiną w roli głównej. W puli nagród karty podarunkowe do sieci sklepów ze sprzętem gospodarstwa domowego. Szczegóły wkrótce pojawią się na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl.

Finałem całego przedsięwzięcia będzie Festiwal Gęsinie, podczas którego odbędą się degustacje, kiermasz regionalnych produktów i rękodzieła, koncerty, konkursy z nagrodami

oraz rozstrzygnięcie plebiscytu o Złoty Półgęsek – wyróżnienie dla najlepszych producentów gęsinie. Zapraszamy do udziału w konkursach i wspólnego świętowania.

Aby wygrać gęsią tuszkę, wystarczy wysłać zgłoszenie na adres: a.korpalski@wpr.info.pl i napisać za co cenicie gęsinę, mowa o walorach kulinarnych. Wybierzemy najlepsze, niekoniecznie najdłuższe odpowiedzi. W zgłoszeniu prosimy koniecznie podać imię i nazwisko, miasto odbioru tuszki oraz telefon. Dzięki udziałowi w konkursie za pośrednictwem naszych gazet tuszki wygra aż 60 osób! Czas na zgłoszenia przedłużyliśmy do 5 października!

(ak)



Historyczne Giżycko
więcej na str. 10



Później do urzędu
więcej na str. 11



Edukacja zdrowotna
potrzebna w szkołach
więcej na str. 12

Historyczne Giżycko

TURYSTYKA ➤ Wieża ciśnień, zamek krzyżacki, ale przede wszystkim jedyny w Polsce działający most obrotowy obsługiwany ręcznie. Te budowle sprzed wieków warto zobaczyć w Giżycku



Górująca nad miastem i mazurskimi jeziorami giżycka wieża ciśnień to obecnie obiekt widokowy, ale też muzeum i kawiarnia. Wybudowana została z czerwonej cegły w 1900 roku w stylu neogotyckim, w charakterystycznej kopule znajdował się zbiornik wodny stanowiący urządzenie wyrównawcze o pojemności 200 metrów sześciennych wody. Nad wejściem umieszczono dwa herby: miasta i mazurski. Wieża zaopatrywała w wodę mieszkańców do 1996 roku. Teraz powiększony szczyt kopuły stanowi taras widokowy na Giżycko i mazurskie jeziora, kawiarnię. We wnętrzu wieży znajduje się również muzeum historycznego Giżycka.

Kolejnym obiektem wartym zwiedzenia jest zamek krzyżacki w Giżycku, zbudowany w XIV

wieku, na przesmyku między jeziorami Niegocin i Kisajno, nad brzegiem Kanału Giżyckiego. Na szczególną uwagę zasługuje oryginalny dwupiętrowy gmach ozdobionymi późnorenansowymi szczytami. Zamek jest doskonale utrzymany, obecnie znajduje się w nim restauracja i hotel. Zachwyca nie tylko architektura kompleksu zamkowego, jego historia, ale także położenie nad dwoma jeziorami, Kanałem i największą perełką architektoniczną nie tylko Giżycka, Mazur, ale Polski i Europy. Chodzi o jedyny w Polsce, działający most obrotowy, zlokalizowany nieopodal zamku.

Przeprawa mostowa nad strugą łączącą jeziora Kisajno i Niegocin powstała wraz z wybudowaniem zamku jako

most uchylny, który zawalił się w 1889 roku. Zielonogórska firma zaprojektowała wówczas nowe przesła, wybudowano nowy most, tym razem obrotowy. Konceptja zakładała obracanie całego przesła o 90 stopni. Konstrukcja stalowa ma długości 20 metrów i szerokości 8 metrów, waży łącznie około 100 ton. System dźwigni i przekładni obsługiwany jest przez jedną osobę.

W latach 60. XX wieku most w Giżycku wyposażono w napęd elektryczny, ale to doprowadziło do uszkodzenia przesła, a na miejscu ustawiono most saperski. Dopiero w 1993 roku most obrotowy został ponownie otwarty, ale z ręcznym sterowaniem. Zgodnie z pierwotnym założeniem konstrukcja mostowa jest otwierana



przez jednego człowieka ręcznie. Operacja trwa około 5 minut i jest chętnie obserwowana przez turystów.

Giżycki most obrotowy jest jedną z niewielu tego typu konstrukcji w Europie i jedyną działającą w Polsce. Obecnie jest pięknie wyremontowany ze środków Polskiego Ładu. Otwarty most pozwala na przepływanie Kanałem Łuczańskim statków, a wtedy kierowcy i piesi czekają z obu stron na zamknięcie pokładu. Wszystko odbywa się zgodnie z harmonogramem. Zamknięty dla ruchu most jest w godzinach 10.25-11.05, 12.30-14.30 i 17.20-18.30. Wtedy piesi mogą korzystać z innych kładek, by przejść na drugą stronę. Otwieranie mostu i jego zamykanie cieszy się ogromnym zainteresowaniem,

po każdorazowej operacji most zapełnia się autami i pieszymi.

Po zwiedzeniu wieży ciśnień, zamku krzyżackiego i pokonaniu mostu obrotowego turyści kierują się w stronę niezwyklej Twierdzy Boyen, stanowiącej najważniejszy zabytek na Mazurach. Twierdza zbudowana została w latach 1844-1856 z rozkazu króla Fryderyka Wilhelma IV, zajmuje około 100 hektarów, przygotowana była dla 3-tysięcznej załogi. Była ważnym obiektem militarnym o znaczeniu strategicznym w XIX i XX wieku. Prowadzą do niej cztery bramy. Znaczenie historyczne, architektoniczne, a obecnie turystyczne twierdzy jest niepodważalne.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Później do urzędu

PRAWO ▶ Rolnicy w wielu gminach zauważyli, że zmianom uległy godziny pracy w wielu urzędach. Od tej jesieni wprowadza się powoli zasadę mówiącą o wydłużonym czasie pracy w jednym z dni tygodnia, by umożliwić załatwianie spraw osobom pracującym. Podobnie jest także w największej z rolniczych agencji – ARiMR



Od 16 września w placówkach ARiMR obsługa odbywa się od 7.00 do 17.00. Jest to pi-

niątek i potrwa do końca roku. Po tym czasie władze podejmą decyzję, czy wydłużenie go-

dzin pracy posłużyło poprawie usług.

– Zmiana godzin pracy jest związana z potrzebą zwiększenia dostępności ARiMR w okresie szczególnie intensywnych prac, m.in. rozliczania płatności w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, finalizowania działań z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności czy wdrażania kolejnych interwencji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – informuje agencja.

Rolnicy powinni sprawdzać przed udaniem się do urzędów godziny ich otwarcia. Wydłużenie czasu pracy w jednym z dni tygodnia oznacza bowiem, że w jeden z pozostałych dni urząd działa krócej – najczęściej do 14.00.

(pw)

Ciekawostka

Rolników ubywa, ale gospodarstwa większe

W ciągu minionego roku w Polsce ubyło 21 tys. rolników. Obecnie jest ich 975 tys.

W naszym województwie oficjalnie istnieje 55 tys. gospodarstw i niemal milion hektarów gruntów ornych. Najbardziej rolniczym regionem pozostaje Mazowsze, gdzie istnieje prawie 190 tys. gospodarstw. Najmniej związanych z rolnictwem jest

województwo lubuskie, gdzie gospodaruje ok 18 tys. osób.

Średnia powierzchnia gospodarstwa w kujawsko-pomorskim wynosi 18 hektarów. Najbardziej rozdrobnione gospodarstwa wciąż znajdziemy w Małopolsce (średnio 4 ha).

Największe gospodarstwa znajdziemy w województwach, gdzie istniał wcześniej wielkie PGR-y. Na Pomorzu Zachodnim średnie gospodarstwo ma ponad 33 hektary.

(pw)

Wydarzenie

Przygotowania do olimpiady

Rozpoczęły się przygotowania do tegorocznej edycji Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Eliminacje powiatowe zaplanowano na 16 października.

Tegoroczna edycja olimpiady będzie jubileuszową. Po raz 35. rolnicy w poszczególnych powiatach zasiadą do wymagających testów i wyłonią spośród siebie rolniczego omnibusa. Organizatorem olimpiady jest Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie.

Nabór do konkursu prowa-

dzony jest w powiatowych zespołach doradztwa rolniczego. Uprawnieni do startu są rolnicy w wieku od 18 do 40 lat. Oprócz rolników do konkursu mogą dołączyć osoby gospodarujące wspólnie z rodzicami, posiadający grunty rolne na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, rolnicy prowadzący własną, dodatkową działalność

w ramach gospodarstwa oraz pracujący dodatkowo poza gospodarstwem, a także pełnoletni uczniowie szkół średnich i uczelni rolniczych z województwa kujawsko-pomorskiego.

Finał wojewódzki zaplanowano na 23 października w Minikowie. Tu zmierzą się zwycięzcy eliminacji powiatowych.

(pw)

Wydarzenie

Mamy medal

Znamy mistrza orki w naszym województwie. Wyłoniono go 14 września na XII Wojewódzkim Konkursie Orki.



Najbardziej precyzyjne przejazdy wykonał w tym roku Tomasz Makowski – rolnik z powiatu aleksandrowskiego. Drugie miejsce zajął po sąsiedzku Mateusz Rumiński z toruńskiego, a trzeci był reprezentant naszych okolic – Arkadiusz Żuchowski z golubsko-dobrzyńskiego.

W konkursie rozgrywanym nieopodal Żnina sprawdzić mogły

się także panie. Rywalizowały na specjalnym torze przeszkód, mając do dyspozycji ciągnik marki zetor. Wojewódzki Konkurs Orki – już po raz dwunasty zorganizowali wspólnie Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza oraz firma Inter-Vax Wałław Górny w Partnerstwie z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”.

(pw)

Uprawy

Fiolet w bulwie

Uniwersytet w Siedlcach poinformował o tym, że będzie prowadzić badania nad uprawą kolorowych odmian ziemniaka i możliwością ich uprawy nad Wisłą.

– Dzięki doświadczeniom polowym sprawdzamy plonowanie, zdrowotność oraz potencjał przetrwania tych wyjątkowych odmian. To nie tylko piękne barwy na talerzu, ale także bogactwo naturalnych przeciwutleniaczy i wartości odżywczych – czytamy we wpisach Uniwersytetu w Siedlcach. Prezentowane w relacjach ziemniaki południowoamerykańskich

odmian mają niezwykle fioletowe zabarwienie miąższu.

Kolorowe ziemniaki mają idealnie nadawać się do chipsów, puree lub dań restauracyjnych. Jak widać, ziemniaki dobrze czują się w naszych glebach. Pytanie tylko czy klienci przekonają się do ziemniaka w kolorze bakłażana.

(pw)

Maszyny

Pojadą dalej

Kończy się rozpoczęta przed rokiem nerwowa sprawa białoruskich traktorów, nad którymi zawisła groźba niedopuszczenia do użytkowania.

Przypomnijmy, że niektórzy rolnicy skusili się na tańsze traktory rodem z Białorusi, a konkretnie z firmy MTZ. Pojazdy były sprowadzane jako używane i rejestrowane w Polsce, ale niestety nie spełniały unijnych norm technicznych. Mimo to niektóre samorządy wciąż rejestrowały białoruskie maszyny. Rok temu okazało się, że tak uzyskane re-

jestracje są niezgodne z prawem.

Ministerstwo infrastruktury w ostatnich dniach dopuściło do zarejestrowania ciągniki zakupione przez rolników w dobrej wierze. Wystarczy, że rolnik ponownie odwiedzi swoje starostwo i uzyska odpowiednią adnotację w dowodzie rejestracyjnym.

(pw)

Edukacja zdrowotna potrzebna w szkołach

REGION/KRAJ ▶ – W dzisiejszym świecie młodzi ludzie mierzą się z wieloma wyzwaniami związanymi ze zdrowiem i stylem życia, dlatego szkoła powinna aktywnie wspierać ich w zdobywaniu praktycznej wiedzy – mówi poseł Piotr Kowal



„Edukacja zdrowotna to nowoczesny przedmiot, którego celem jest wyposażenie dzieci i młodzieży w rzetelną wiedzę, umiejętności oraz postawy umożliwiające skuteczne dbanie o zdrowie własne i innych osób we wszystkich jego wymiarach: fizycznym, psychicznym, społecznym, środowiskowym i cyfrowym. Przedmiot obejmuje nie tylko obszar medyczny czy biologiczny, lecz także zagadnienia związane z emocjami, relacjami, odpowiedzialnością, wartościami i dobrostanem. Uczy podejmowania świadomych decyzji zdrowotnych. Promuje zdrowy styl życia. Rozwija umiejętności komunikacji, empatii

i troski o siebie i otoczenie. Pozwala ustrzec się przed różnorodnymi zagrożeniami – od chorób zakaźnych, przez uzależnienia, po dezinformację” – można przeczytać o nowym przedmiocie w szkołach na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Rozmawiamy na ten temat z posłem z regionu Piotrem Kowalem. Zdaniem polityka edukacja zdrowotna jako obowiązkowy element programu nauczania to nie kwestia ideologii, lecz odpowiedzialne przygotowanie uczniów do świadomego i zdrowego funkcjonowania w dorosłym życiu. Poseł Kowal zaznacza, że to nie jest spór światopoglądowy, ale

rozmowa o bezpieczeństwie, dobrostanie i zdrowiu dzieci.

– Szkoła powinna przygotowywać do życia, a to oznacza również naukę o emocjach, zdrowym stylu życia, profilaktyce, relacjach i odpowiedzialności – dodaje parlamentarzysta Lewicy. – Program planowanego przedmiotu edukacji zdrowotnej opiera się na rzetelnej wiedzy naukowej i obejmuje m.in. zdrowie psychiczne, odżywianie, aktywność fizyczną, zagrożenia w internecie, uzależnienia, zdrowie seksualne oraz pierwszą pomoc.

– Zajęcia mają prowadzić nauczyciele z odpowiednim przygotowaniem – absolwenci edukacji zdrowotnej, pedagodzy po studiach podyplomowych, a także psycholodzy, pielęgniarki czy dietetycy – wyjaśnia Piotr Kowal. – To gwarantuje bezpieczną, merytoryczną przestrzeń, w której młodzi ludzie zdobędą wiedzę potrzebną w codziennym życiu.

Poseł przytacza też alarmujące dane. Wg nich Polska znajduje się w czołówce europejskich statystyk dotyczących problemów zdrowotnych dzieci i młodzieży – zarówno w zakresie zdrowia psychicznego, jak i fizycznego. W latach 2020–2023 liczba prób samobójczych wśród osób poniżej 19. roku życia wzrosła aż o 270%. Wśród dziewcząt wzrost sięgnął 315%,

a wśród chłopców – 178%. Choć tempo wzrostu ostatnio wyraźnie spowolniło (o 3% między 2022 a 2023 oraz kolejne 3% między 2023 a 2024), skala problemu wciąż jest alarmująca.

– Równie poważnym wyzwaniem jest narastająca epidemia otyłości. Według danych NFZ z 2024 roku nadmierną masę ciała ma aż 31% chłopców i 20% dziewczynek, a z otyłością mierzy się już 13% chłopców i 5% dziewcząt. Problem szczególnie narasta wśród uczniów szkół podstawowych – ostrzega parlamentarzysta. – WHO alarmuje, że jeśli obecne trendy się utrzymają, do 2030 roku otyłość może dotyczyć nawet 30% dzieci na świecie. Te dane nie pozostawiają wątpliwości – potrzebujemy działań opartych na faktach i odpowiedzialności, a nie na emocjach czy uprzedzeniach.

Jak zaznacza nasz rozmówca, Lewica od lat podkreśla, że szkoła powinna być miejscem, w którym rzetelna wiedza wygrywa z uprzedzeniami.

– Właśnie dlatego popieramy wprowadzenie edukacji zdrowotnej, bo to nie światopogląd, lecz odpowiedzialność za życie i zdrowie młodych ludzi. Nie ma zgody na to, by uprzedzenia czy polityczne kalkulacje stawały nad dobrem dzieci. Jeśli chcemy nowoczesnego państwa dobrobytu, musimy zacząć od podstaw – od szkoły,

która przygotowuje do życia, uczy troski o własne zdrowie i empatii wobec innych. Jako ojciec chcę, aby moje własne dziecko brało udział w tych zajęciach. Uważam, że edukacja zdrowotna powinna być przedmiotem obowiązkowym – to inwestycja w przyszłość całego społeczeństwa – dodaje Kowal.

Na zakończenie poseł wyraża przekonanie, że edukacja zdrowotna stanie się stałym elementem polskiej szkoły.

– Bo nie da się zbudować zdrowego i świadomego społeczeństwa bez edukacji o zdrowiu. Naszym wspólnym obowiązkiem – jako polityków, nauczycieli i rodziców – jest zadbać o to, by młode pokolenie było przygotowane do życia w coraz bardziej wymagającym świecie – podsumowuje.

– Zachęcam wszystkich – zarówno rodziców, jak i nauczycieli – do zapoznania się z oficjalną prezentacją Ministerstwa Edukacji dotyczącą edukacji zdrowotnej. Znajdują się tam konkretne informacje o treściach programowych, celach nauczania i sposobie realizacji zajęć. To ważny materiał, który rozwiewa wiele wątpliwości i pokazuje, że mówimy o rzetelnej edukacji, a nie o żadnej ideologii – dodaje poseł Lewicy.

(ak)

fot. nadesłane/arch.

**Edukacja
zdrowotna**

Zdrowie i bezpieczeństwo
Twojego dziecka



Od Polutki do Oskara

WYDARZENIE 27 września, w ramach 18. Przeglądu Twórczości Filmowej „Pola i inni”, nagrodę Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego otrzymał lipnowianin Kamil Mróz. Na Bulwarze Poli Negri w „lipnowskiej alei gwiazd” aktor odsłonił swoją tablicę pamiątkową



– Laureatem Polutki 2025 jest Kamil Mróz – mówiła Bożena Piotrowska, szefowa LTK im. Poli Negri. – Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne, aby uhonorować laureatów statuetki Polutki, nagrody przyznawanej przez zarząd LTK wybitnym artystom, którzy rozślawiają Polskę na świecie, jak również nasze Lipno, stworzyło w roku 2016 na Bulwarze Poli Negri aleję gwiazd. Tu podobno Pola Negri bawiła się, tu montujemy kolejne tablice z imieniem, nazwiskiem i datą przyznania statuetki.

Urodzony w Lipnie aktor młodego pokolenia w minioną sobotę z radością przyjął statuetkę Polutki i odsłonił swoją gwiazdę na Bulwarze Poli Negri. Była to chwila szczególna dla artysty, który został uhonorowany w swoim mieście,

otrzymał nagrodę najśłynniejszej lipnowianki Poli Negri i, co chyba najistotniejsze, odbyło się wśród znajomych, kolegów z dziecięcych lat, rodziny.

– To dla mnie bardzo ważny dzień – mówił Kamil Mróz. – Dziękuję za Polutkę, to zobowiązuje. Pola tu się bawiła, ja też tędy chodziłem na karate.

Kamil Mróz to lipnowianin z urodzenia, absolwent miejscowego liceum. W 2015 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Już podczas studiów zdobywał doświadczenie aktorskie, występując na różnych scenach teatralnych. Dzisiaj jest rozpoznawalnym aktorem teatralnym, filmowym i dubbingowym, występuje w serialach, od początku, czyli od 18 lat związany jest z lipnowskim festi-

walem filmowym, podczas którego wystąpił ze wspaniałym recitalem.

Kamil Mróz po ukończeniu studiów związał się z Teatrem Dramatycznym w Warszawie, gdzie obecnie gra w „Rewizorze” Gogola, „I że cię nie opuszczę” Watkinsa, „Śludze dwóch panów” Goldoniego czy „Kinky Boots” Fiersteina. Na koncie ma role wyraziste i znaczące teatralnie. 35-latek grał także m.in. na deskach Narodowego Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej, Teatru Łażnia Nowa, Teatru Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim. Kamil Mróz to także filmy i seriale, to Polutka, to dobrze zapowiadająca się kariera aktorska.

– Brawo Kamil – mówiła Irena Karel, słynna polska aktorka i przyjaciółka festiwalu Poli Negri. – Teraz został ci już tylko Oskar do zdoby-

cia. Gratuluję.

Organizatorem festiwalu przyciągającego do Lipna artystów i pasjonatów świata kina jest Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Tym razem festiwal odbył się we wrześniu, trwał trzy dni (od 26 do 28 września).

Uroczyste otwarcie tegorocznego przeglądu odbyło się w piątek 26 września w kinie Nawojka. Specjalnym gościem inauguracji był Michał Fogg, prowadzący galę zatytułowaną „Nasza podróż przez świat przez 20 lat”. Gali otwarcia towarzyszyła projekcja filmu ze słynną lipnowianką Polą Negri zatytułowanego „Carmen” z 1918 roku, z muzyką na żywo w wykonaniu Tomasza Walczaka. Na ekranie lipnowskiego kina publiczność obejrzała też film „Pożegnania” z 1958

roku w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa. Odbył się także czwarty już otwarty turniej deblowy amatorów o puchar Poli Negri i towarzyszące przeglądowni warsztaty teatralne dla młodzieży.

Na ekranie pojawił się „Imago” z 2023 roku w reżyserii Olgi Chajdas, było wspomnienie Wojciecha Jerzego Hasa, projekcja dokumentu z 2023 roku „Rysopis znaleziony po latach” i filmu z 2024 roku „Rzeczy niezbędne”.

Kamilowi Mrozowi gratulujemy i życzymy... Oskara, ale przede wszystkim kolejnych ról teatralnych, które najtrwalej zapadają w pamięć widzów i w których najwyraźniej widać talent aktora.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



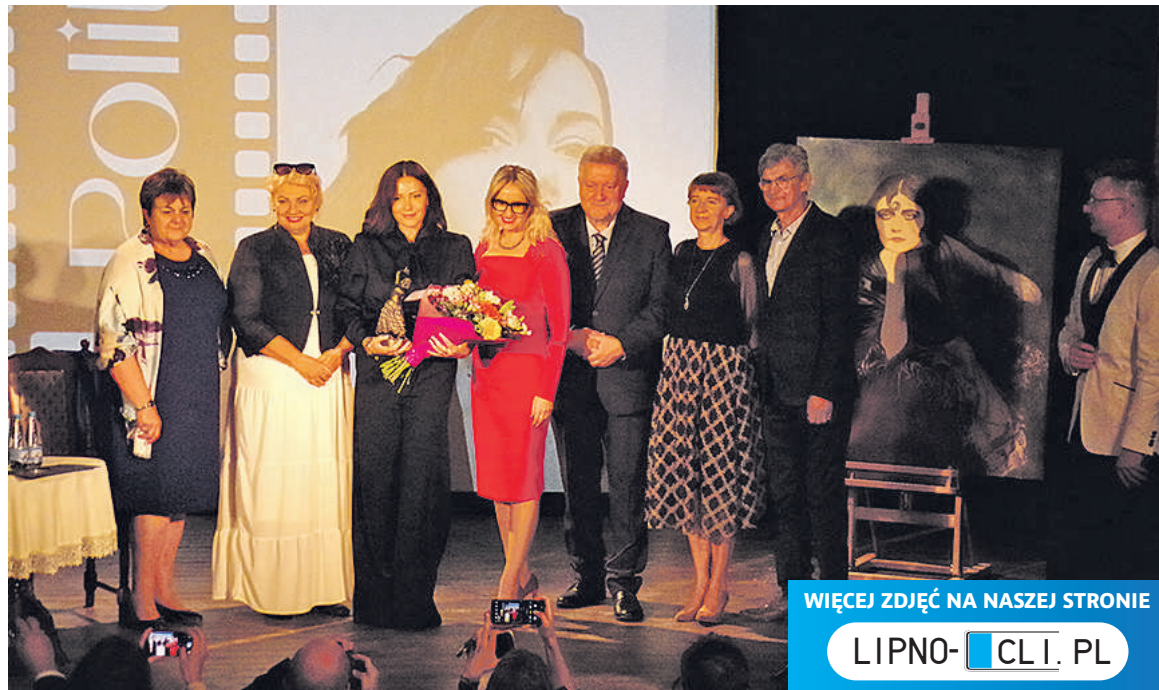
Lubię siebie

WYDARZENIE ▶ Dagmara Domińczyk została laureatką Politki 2025, przyznanej przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri za dokonania aktorskie i rozślawianie Polski na świecie



– Wyjechałam z Kielc jako mała dziewczynka, a dzisiaj w Polsce otrzymuję tę nagrodę, której nigdy nie zapomnę – mówiła Dagmara Domińczyk. – Jestem bardzo szczęśliwa. Moi synowie mówią po polsku, noszę do dzisiaj nazwisko Domińczyk. Mój mąż jest aktorem, ma dobrą karierę, praca jest naszą pasją, ale na pierwszym miejscu zawsze jest dla nas rodzina. Jestem dzisiaj szczęśliwa i silna. Mój tata wrócił do Polski, a po jego śmierci trudno było mi zagrać w Polsce

w filmie dziennikarkę wojenną. Trudne były dni na planie, ale były też piękne, trzy miesiące spędziłam sama w Warszawie i czułam obecność mojego ojca. To był pierwszy raz, gdy zagrałam po polsku i w Polsce, w „Rzeczach niezbędnych”. Mama pierwszy raz mogła obejrzeć film ze mną bez napisów. Myślę, że może kiedyś sobie wrócę do Polski. Początki nie były łatwe, na studiach wpadłam w anoreksję, nie wierzyłam w siebie, przeszłam swoje, a teraz mogę powiedzieć, że lubię siebie.



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

Aktorka przyjechała do Lipna w towarzystwie mamy, męża i przyjaciół, a w otoczeniu lipnowian, aktorów, samorządowców województwa kujawsko-pomorskiego i władz LTK przyjęła statuetkę i odsłoniła tablicę w lipnowskiej alei gwiazd.

– Dagmara Domińczyk to amerykańska aktorka, która urodziła się w Kielcach – przypominał Miłosz Makowski. – W 1983 roku jako 7-letnia dziewczynka wyjechała z rodzicami do USA, z konieczności, z powodu za-

angażowania jej ojca Mirosława w działalność opozycyjną. Był to bilet w jedną stronę, zostawiła za sobą kieleckie dzieciństwo, babcię, koleżanki, podwórkowy trzepak i musiała odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Wyszło jej to wyjątkowo dobrze, chociaż nie było łatwo. Dorastała w Brooklynie. Ukończyła studia aktorskie, w czasie studiów zagrała pierwsze role. To był jej świat, jej pełne pasji życie. Aktorkę szybko dostrzegli twórcy z branży. Mąż Dagmary potwierdza, że robi

wszystko na 200 procent. Szybko zyskała uznanie.

Aktorka polskiego pochodzenia wykształcona i pracująca w USA gra w Ameryce i w Polsce, pisze książki, wychowuje dwóch synów, często wraca do Polski. Podobnie jak Pola Negri nie zapomina o swoim kraju ojczystym i rodzinie, i podobnie jak Pola spełnia się zawodowo na międzynarodowej arenie aktorskiej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

„Polita” na scenie Nawojki

28 września uczniowie lipnowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Romualda Traugutta wystawili spektakl muzyczny „Polita” w reżyserii Wandy Mróz.



W niedzielne przedpołudnie widownia kina Nawojka wypełniła się do ostatniego miejsca, a scena tętniła śpiewem, tańcem i świetną grą aktorską adeptów sztuki teatralnej rozwijających swoje umiejętności pod profesjonalnym okiem Wandy Mróz,

nieprzerwanie z pasją i zaangażowaniem prowadzącej Teatr Bene Nati.

Spektakl wpisał się w tegoroczny, 18. już Przegląd Twórczości Filmowej Pola i inni, organizowany przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri,

i był niewątpliwie jego punktem kulminacyjnym, w którym licznie zebrana publiczność miała okazję poznać drogę Apolonii Chałupiec, dziewczynki urodzonej w Lipnie, aż po gwiazdę Polę Negri, aktorkę kina niemego pracującą w Hollywood.

Życie prywatne gwiazdy reżyserka sprawnie wplotła w rozwój kariery artystycznej, codzienność w rauty, spotkania towarzyskie, trudy w romanse i wielkie miłości Poli. Życiorys aktorki przedstawiony w „Policie” Wandy Mróz to muzyczna droga przez życie najsłynniejszej lipnowianki, gromko i zasłużenie oklaskiwany przez festiwalową publiczność.

Na uwagę zasługuje dobór młodych adeptów sztuki aktorskiej i różnorodność form artystycznych wykorzystanych dla osiągnięcia efektu. Brawo.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

Dostrzegają niewidzialne.

Wernisaż odświeżonej wystawy

WYDARZENIE ▶ Drobiazg, na który mało kto zwróciłby uwagę. Paciorek, zawieszka, fragment nie wiadomo czego, zardzewiała kłódka, jakieś ostrze – te przedmioty dla przeciętnego człowieka są bez wartości, natomiast dla archeologów bezcenne. Ci naukowcy potrafią z nich wiele wyczytać o życiu naszych przodków, nawet tych sprzed tysięcy lat

W Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie od 18 lat pracuje archeolożka dr Jadwiga Lewandowska, kierująca z ramienia tej instytucji badaniami m.in. w Starym Rypinie Prywatnym. Dzięki niej i gronu współpracowników, którzy przeczuli tony ziemi, by odnaleźć ślady przeszłości, zbadać je i wyciągnąć z nich jak najwięcej informacji coraz więcej wiemy o mieszkańcach pierwszego Rypina – bo tak zapisano nazwę grodu w falsyfikacie mogiłęńskim.

W czwartek 25 września dyrektor muzeum Andrzej Szalkowski otworzył wystawę „Skarby archeologiczne ziemi dobrzyńskiej”, po czym oddał głos Jadwidze Lewandowskiej, autorce i kuratorce ekspozycji, która wygłosiła prelekcję „Zabytek nieoczywisty”. Tym razem naukowczynie skupiła się na kilku przedmiotach tłumacząc m.in. czym są, z czego je wykonano i z jakiego okresu pochodzą. Wśród eksponatów znalazły się artefakty znalezione i подарowane przez Zuzannę



Paciorek dwustożkowaty



Fragment ostrogi typu lutomierskiego

Bochenko i Piotra Bochenko oraz Radosława Pańniewskiego, Sławomira Lisińskiego i Henryka Kopackiego.

– Zapraszam państwa w podróż do poznania kilku zabytków znalezionych w ziemi dobrzyńskiej, tych które za chwilę będziemy podziwiać w gablotach. Być może są małe, czasami niepozorne, czasami za oczywiste, że przeszlibyśmy obok bez refleksji. Dodam, że wybór był subiektywny, nie znaczy to jednak, że inne przedmioty, z metali, ceramiki nie warte są uwagi archeologa.

Nic bardziej mylnego, zwyczajnie dziś nie mamy wystarczającej ilości czasu, ale mam dobrą wiadomość – dużo większą serię prezentujemy na naszej stałej, zmodernizowanej wystawie archeologicznej – zwróciła się do publiczności Jadwiga Lewandowska.

Badaczka wzięła na tapet paciorek dwustożkowaty, kłódkę, fragment ostrogi, rylec, siekierkę i grot włóczni.

Paciorek dwustożkowaty

– Podczas badań archeologicznych cmentarza kultury wiel-

barskiej w Sadłowie z pierwszych wieków naszej ery odkryliśmy m.in. kilka metalowych elementów naszyjników, w tym: brązową zawieszke kolistą, zawieszke kulistą, złotą zawieszke nerkowatą oraz srebrny paciorek dwustożkowaty, o którym powiem coś więcej, aby pokazać niezwykły kunszt starożytnych złotników. Wykonano go ze skręconego spiralnie, spłaszczonego druciku wysokiej próby. Na obu końcach jest zakończony cylindrycznie. Prezentuje wysoko wyspecjalizowany warsztat jubilerski – wyja-

śniła prelegentka.

Fragment ostrogi typu lutomierskiego

– Po raz pierwszy zabytki tego rodzaju odkryto podczas badań cmentarzyska w Lutomiersku w powiecie pabianickim prowadzonych w latach 40. i 50. XX wieku. Datuje je się głównie na XI stulecie, a ze względu na bogatą dekorację, niezbyt dużą funkcjonalność i kruchość przeważa opinia o ich paradnym lub ceremonialnym przeznaczeniu. Zabytek ten ozdobiony został tak zwanym stylem zwierzęcym. Termin ten używany jest w archeologii do opisywania charakterystycznego zdobnictwa przedmiotów, które w realistyczny bądź abstrakcyjny sposób nawiązują do postaci autentycznych lub fantastycznych zwierząt – tłumaczyła archeolożka.

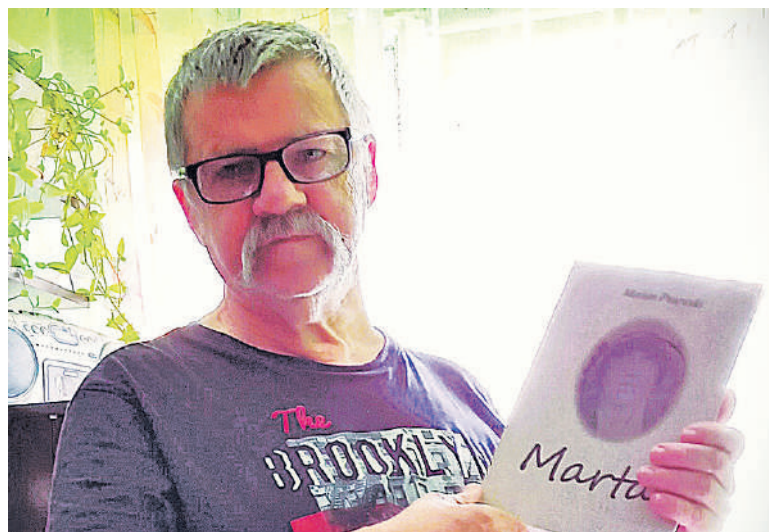
O pozostałych przedmiotach, o których opowiadała dr Jadwiga Lewandowska napiszemy w następnym numerze naszej gazety.

Tekst i fot. (jd)



Z miłości do Golubia i rodziny

WYWIAD ▶ Pochodzący z Golubia-Dobrzynia, a mieszkający w Toruniu – Marian Pniewski napisał książkę zatytułowaną „Marta”. Obecnie stara się o druk tej publikacji w profesjonalnej drukarni i wydawnictwie. Specjalnie dla naszego dwutygodnika opowiada, o czym jest powieść



– Jest Pan autorem książki poświęconej Pana rodzinie, której akcja toczy się w Golubiu-Dobrzyniu. Może Pan przybliżyć historię powstania tej książki oraz o czym ona opowiada?

– Moja pierwsza opowieść pt: „Marta” to można by rzec pokłosie genealogii rodzinnej. Materiały archiwalne, różnego rodzaju dokumenty, fotografie gromadzone dla potrzeb genealogii posłużyły mi też w pisaniu powieści o Marcie. Marta to moja mama, którą utraciłem w młodości jeszcze wieku i dlatego też postanowiłem już w swoim starszym wieku, aby wydobyć ją na światło dzienne w opowieści o Niej, a także o czasach, w których Marta miała dwadzieścia lat. Oprócz Marty poznajemy wiele innych osób, a mianowicie rodziców i rodzeństwo

Marty, Jej przyszłego męża Bronka i Jego rodzinę, a także wiele innych osób, sąsiadów, znajomych, a także przypadkowych ludzi. Całość powieści dzieje się w latach trzydziestych ubiegłego wieku. A więc blisko sto lat temu w takich miejscowościach jak Podzamek Golubski, Krężno, Ostrowite Golubskie, a także oczywiście w samym Golubiu i w Dobrzyniu, które w tamtych czasach było odrębnymi miastami. W jednym z rozdziałów wybieramy się pociągiem z Martą i Jej matką do Torunia, ale co tam kobiety robiły, to już trzeba przeczytać samemu. W książce tej składającą się z dwóch tomów, a licząc 850 stron skupiamy życie codzienne mieszkańców naszej małej ojczyzny, ich radości i smutki, z różnymi lokalnymi zdarzeniami. Możemy zauważyć różnorodność społeczeń-

stwa, a więc spotkamy tam oprócz Polaków także i osoby niemieckiego pochodzenia, Rosjanina jako lekarza o nazwisku Nieczajew, a także dużą społeczność pochodzenia żydowskiego, zamieszkałego w większości w Dobrzyniu. W tej opowieści jesteśmy świadkami różnych zdarzeń takich jak wesela, zabawy ludowe, spotkania towarzyskie, a także święta Bożego Narodzenia czy też wielkanocne. Jesteśmy też świadkami smutnych zdarzeń takich jak słynne morderstwo gospodarzy z Sokoligóry, których zamordował ich parobek, jesteśmy też na pogrzebach i na pożegnaniach tych, którzy opuszczają tę naszą małą ojczyznę na zawsze, wyjeżdżając w inne rejony kraju czy też świata. Na kartach tej książki przeplata się też zima z wiosną, lato z jesienią i zawsze coś nowego się dzieje. W książce możemy też napotkać fragmenty pisane miejscową gwarą, jaka w dzisiejszych czasach jest już mało używana, dlatego też w tekście jest sporo błędów ortograficznych, które wynikają z mowy potocznej, ale to są błędy zamierzone, aby jeszcze lepiej oddać klimat tamtych, odległych już czasów. Książkę tę w liczbie 25 (50) sztuk wydrukowałem swoim sumptem, dla rodziny i znajomych, a także jeden komplet znajduje się w bibliotece w Golubiu-Dobrzyniu. Oczywiście kilka osób w Golubiu-Dobrzyniu też posiada tę książkę. Marta zagościła też w Poznaniu i Gliwicach. Jeden z moich

egzemplarzy krąży po moim osiedlu i nie tylko, no i zbiera dobre opinie, więc oby tak dalej. Wszyscy nabywcy opłacili wydruk tej książki, za który bardzo dziękuję.

– Stara się pan wydać książkę w profesjonalnym wydawnictwie, jak wygląda ten proces?

– Na początku roku wydawnictwo Poligraf w Wrocławiu ogłosiło konkurs na napisanie książki i pierwszą nagrodą było wydrukowanie książki bez jakichkolwiek opłat. Niestety pierwszej nagrody nie zdobyłem, ale dostałem pismo, iż dostałem wyróżnienie i nagrodę pieniężną, ale w formie reklam, bannerów, dystrybucji, itp., itd. Za wydruk książki musiałbym już zapłacić i to sporą sumę. W rozmowie telefonicznej z redaktorem prowadzącym uzyskałem też wiadomość, iż moja „Marta” na trzysta nadesłanych prac z całego kraju zajęła miejsce w pierwszej dziesiątce. To tak gwoli pocieszenia. Nie zdecydowałem się nie tylko z względów finansowych, ale też z tego względu, że Wrocław jest w sporej odległości, a także inna mentalność tamtej społeczności i to czy w ogóle ta nasza książka by dotarła w nasze rejony. Ale dzięki im za to, że chociaż trochę nas docenili. Nie poprzestałem na tym i z wielką obawą udałem się do toruńskiego wydawnictwa Adam Marszałek w Toruniu. Tu spotkałem się z wielką życzliwością i propozycją wydania książki, a także pozyskania sponso-

rów na wydruk tej pozycji. Jestem w stałym kontakcie z redaktorem prowadzącym, który natychmiast złożył wniosek o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego. Po miesiącu dostał pozytywną odpowiedź o przekazaniu pewnej kwoty, ale jakiej to już tajemnica wydawcy. Jeszcze sporo brakuje, ale starania trwają i jestem pełen nadziei, że moja mała ojczyzna też nam dopomoże. To opowieść właśnie o niej, o naszych poprzednikach, naszych rodzicach, dziadkach, znajomych i sąsiadach. Szkoda by było, aby pamięć o tamtych trudnych i tragicznych czasach poszła w zapomnienie. Wydawnictwo przewiduje wydanie tej pozycji do połowy przyszłego roku. Zgodnie z regulaminem obowiązkowym książka ta powędruje do 17 bibliotek narodowych, księgarń, bibliotek uniwersyteckich i szkolnych. Aż mi się nie chce wierzyć. Dzięki waszej pomocy może się to ziścić. Ja ze swej strony nie oczekuję żadnych gratyfikacji finansowych, marzy mi się tylko żeby o naszej małej ojczyźnie Golubiu-Dobrzyniu czytał cały świat.

Więcej o pasji Pana Mariana – genealogii napiszemy w dalszej części wywiadu, w kolejnym numerze naszego dwutygodnika.

**Rozmawiał
Szymon Wiśniewski
fot. zbiory rodzinne
M. Pniewskiego**

Golub-Dobrzyń

Cenna lekcja dla najmłodszych

Policjanci spotkali się z maluszkami z Przedszkola Publicznego w Golubiu-Dobrzyniu. Była to doskonała okazja, aby poprzez zabawę przypomnieć dzieciom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w domu, na podwórku oraz na drodze.



trzeba postępować w kontakcie z osobami obcymi oraz ćwiczyć właściwe przechodzenie przez jezdnię.

Policjanci wyjaśnili też maluchom, jak należy podróżować samochodem i jaką rolę pełnią pasy bezpieczeństwa. Funkcjonariusze zachęcali przedszkolaków do korzystania z elementów odblaskowych, które noszone na ubraniu czy plecaku skutecznie poprawiają widoczność, a tym samym mają bezpośredni wpływ na wzrost bezpieczeństwa dzieci na drodze. Na zakończenie dzielnicowi wręczyli dzieciom odblaski oraz policyjne kolorowanki.

(red)
fot. KPP



Pamięć, która łączy pokolenia

GMINA SKRWILNO ▶ W niedzielę 28 września w miejscowości Rak odbyły się uroczystości patriotyczno-religijne upamiętniające 86. rocznicę tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej. To właśnie w tym miejscu, naznaczonym bolesną historią, mieszkańcy powiatu rypińskiego co roku spotykają się, by oddać hołd ofiarom zbrodni i przypomnieć o wartości wolności, za którą zapłacono najwyższą cenę



Obchody rozpoczęła procesja sprzed kościoła w Skrwilnie, która w zadumie przeszła do pomnika martyrologii w Raku. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego głos zabrał wójt gminy Skrwilno, Dariusz Kolczyński, podkreślając znaczenie pamięci o bohaterach i konieczność przekazywania historii kolejnym pokoleniom.

Szczególną wymowę miała część artystyczna w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skrwilnie. Ich przejmujące występy skłaniały do refleksji nad dramatem wojny i losem mieszkańców, których życie zostało brutalnie przerwane. Następnie odprawiono mszę świętą, której przewodniczył ks. kan.



Paweł Waruszewski, proboszcz parafii pw. św. Anny w Skrwilnie. Homilię wygłosił ks. Józef Kłos, a uroczystą oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Gminy Skrwilno pod batutą Konrada Mazurowskiego.

W wydarzeniu uczestniczyli postowie, samorządowcy, przedstawiciele instytucji, duchowień-

stwo, rodziny ofiar oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy. Na zakończenie delegacje złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem, oddając cześć pomordowanym i wyrażając wdzięczność za ich poświęcenie w imię ojczyzny. Miejsce pamięci w Raku pozostaje symbolem patriotyzmu, oporu i wspólnoty, przypominając, że

pielęgnowanie historii jest nie tylko obowiązkiem, lecz także fundamentem naszej narodowej tożsamości.

Dzięki takim spotkaniom kolejne pokolenia uczą się, jak ważne jest trwanie przy wartościach, które przelatały dawały siłę polskiemu narodowi.

AdWo, fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Warto czytać na głos

29 września 2025 roku w Szkole Podstawowej w Skrwilnie obchodzono Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. To dzień, który stworzył kolejną okazję do wprowadzenia dzieci w magiczny świat bajek, opowiadań i wierszy.



To święto, którego najważniejszymi beneficjentami są dzieci. Czytanie im na głos stymuluje ich rozwój, wzbogaca słownictwo i pobudza wyobraźnię. Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania został ustanowiony z inicjatywy Polskiej Izby Książki w 2001 roku. Obchodzony jest w całej Polsce w dniu 29 września. Data ta odnosi się do urodzin Janiny Porazińskiej, autorki książek dla dzieci i młodzieży.

Celem akcji było promowanie

głośnego czytania dzieciom, nabywanie przyjemności z czytania i słuchania, a także poczucia przynależności do społeczności czytelniczej.

Aby uatrakcyjnić ten dzień, do współpracy zaproszono dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Skrwilnie Jakuba Jęczewskiego, który chętnie zaangażował się w szkolną akcję i zaprezentował uczniom klas trzecich fragment książki Justyny Bednarek „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)”. Po wysłuchaniu tekstu uczniowie tworzyli ilustracje o głównym bohaterze.

Na kolejnych lekcjach dzieciom z klas pierwszych i drugiej oraz przedszkolakom czytali Joanna Wierzchowska, bibliotekarka ze szkolnej biblioteki oraz starsi uczniowie z klas VII i VIII. Dzieci w skupieniu i z zaciekawieniem słuchały bajkowych opowieści oraz

z wielką ochotą oglądały kolorowe ilustracje. Wśród propozycji znalazły się między innymi: „A ja nie chcę być księżniczką” Grzegorza Kasdepke oraz inne książki zakupione w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.



Ten dzień był okazją do częściowego zaprezentowania społeczności szkolnej bogactwa i różnorodności księgozbioru biblioteki szkolnej, który dzięki wsparciu finansowemu z NPRCz został wzboga-

gacony nie tylko o lektury szkolne, ale także o wiele nowości wydawniczych dla tych starszych i tych młodszych czytelników.

Okazji do czytania dzieciom jest wiele i powinniśmy robić to jak najczęściej, zarówno w domu, jak i w szkole oraz w przedszkolu. Czytanie na głos stymuluje rozwój dzieci, wzbogaca ich słownictwo oraz rozwija wyobraźnię. Warto i trzeba czytać dzieciom!

(ak), fot. nadesłane

Czas nie zaćmi pamięci

WYDARZENIE 19 września w sali kameralnej Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie odbyła się promocja publikacji Jolanty Zofii Iwińskiej „By czas nie zaćmił i niepamięć...”



– Książka jest zwieńczeniem kilkuletnich działań autorki nad upamiętnieniem ofiar zbrodni katyńskiej związanych z ziemią dobrzyńską – podkreśla Agnieszka Skoczylas, była dyrektor Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. – Prace nad publikacją obejmowały wiele płaszczyzn. Wśród działań było posadzenie w roku 2009 i w roku 2012 na terenie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem dębów pamięci upamiętniających absolwentów Seminarium Nauczycielskiego w Wymyśle zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Twerze oraz przygotowanie uczniów do kilku edycji konkursu „Sprzączki i guziki z orzełkiem z rdzy”.

Wielu uczniów Jolanty Iwińskiej zostało laureatami kon-

kursu, wielu zgłębiło wiedzę lub ją posiadało. Autorka wydawała także publikacje, angażowała się w ocalenie od zapomnienia faktów historycznych m.in. o zbrodni katyńskiej. Teraz napisała książkę „By czas nie zaćmił i niepamięć...”, która 19 września trafiła do rąk czytelników.

– Książka zawiera 135 biografów oficerów i policjantów zamordowanych w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kijowie i Mińsku – mówi Agnieszka Skoczylas. – Biogramy poza informacjami o przebiegu służby wojskowej oraz udziału w kampanii wrześniowej 1939 roku zawierają informacje o wykształceniu, miejscu pracy, rodzinie, zainteresowaniach, pasjach, nawet wyglądzie.

Książka to też 250 zdjęć po-



chodzących od rodzin ofiar, aż 30 procent z nich nigdy jeszcze nie było publikowanych. To dokument, to lista tragicznie zmarłych oficerów Wojska Polskiego i policjantów Policji Państwowej. To historia zatrzymana na kartach publikacji, a więc historia, która już nie zostanie zapomniana.

– Dzisiaj możemy powtórzyć za wielkim dobrzyńskiem, profesorem Jerzym Pietrkiewiczem, który mówił, że w ziemi dobrzyńskiej jest najwięcej ojczyzny – mówi prof. Mirosław Krajewski, wydawca publikacji. – To przede wszystkim chwała i pamięć o naszej pięknej, tragicznej historii, o przodkach, o tych, którzy nie upomną się o swoją krew i bohaterstwo. To my w ich imieniu staramy się

to czynić, a czynimy to głównie wtedy, gdy nie idą za tym pieniądze z żadnych instytucji samorządowych, krajowych czy europejskich. Na koszty tej książki nie dołożyła się żadna instytucja, praca powstała z prywatnego konta pani Zofii Iwińskiej. Wspominamy dzisiaj 135 nazwisk i mówimy, że w istocie żyjemy w kraju szczęśliwym, bo możemy każdego dnia wspominać tych ludzi.

W piątkowym spotkaniu z autorką publikacji uczestniczyły rodziny ofiar zbrodni katyńskiej, samorządowcy, mieszkańcy, goście. Była możliwość wysłuchania wydawcy, autorki, zakupienia książki. Publikacja Jolanty Zofii Iwińskiej trafiła już do Biblioteki Narodowej, do Biblioteki Sejmu RP, zostanie do-

starzona do bibliotek, instytucji, czytelników.

– Autorka jest wydawniczą bohaterką – podkreśla profesor Krajewski. – Dziękuję jej za kilkanaście już potężnych materiałów, także za nieznaną dotychczas biografię ostatniego burmistrza Lipna, za niespotykane przywiązanie do dobrej ziemi dobrzyńskiej. Gdy poprosiliśmy o wsparcie w odbudowie najstarszej katakumby w Oborach, odpowiedziało kilkanaście osób, a pani Zofia wpłaca systematycznie, co miesiąc, jako jedyna. Ileż trzeba mieć serca i jak bardzo kochać tę ziemię. Trwajmy przy tej pięknej, dobrzyńskiej historii, bo tu jest najwięcej ojczyzny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



XV Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi

GMINA WIELGIE ▶ W niedzielę 28 września w Zakrzewie odbyły się XV Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi, które jak co roku przyciągnęły licznych miłośników tej wyjątkowej dyscypliny. Wygrał... jak zwykle Rafał Paszyński z Wielkiego



Na wydarzenie przybyli zaproszeni goście, zawodnicy oraz kibice nie tylko z terenu gminy,

ale także spoza regionu. W sportowej rywalizacji udział wzięło 13 zaprzęgów, a zawodnicy kon-

kurowali w dwóch nawrotach, pokazując swoje umiejętności, precyzję i doskonałą współpracę z końmi. Zawody sędziował Wojciech Helak, czuwając nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji. Emocji nie brakowało, a poziom sportowy okazał się niezwykle wysoki.

Ostatecznie na podium stanęli: I miejsce – Rafał Paszyński z luzakiem Jakubem Bętlejewskim reprezentujący stajnię Wielgie, II miejsce – Dawid Rogoziński z luzaczką Aliną Raczyńską reprezentujący stajnię Zaręba, III miejsce – Adam

Dołęgowski z luzakiem Adamem Pawłowskim reprezentujący stajnię Ślżak Skrwilno.

Na zwycięzców czekały puchary oraz nagrody rzeczowe, które wręczyli organizatorzy oraz sponsorzy tegorocznych zawodów. Tegoroczna edycja miała wyjątkowy charakter, ponieważ podczas zawodów odbyło się również uroczyste wręczenie nagród na zakończenie sezonu 2025 Kujawsko-Mazursko-Mazowieckiej Ligi Zaprzęgowej. Po raz kolejny na najwyższym stopniu podium ligi stanął Rafał Paszyński, potwierdzając

swoją znakomitą formę.

– Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów, których wsparcie pozwoliło na przygotowanie tak prestiżowej imprezy. Wydarzenie zostało objęte patronatem starosty lipnowskiego – podsumowuje Urząd Gminy Wielgie.

Na zawodach oczywiście byliśmy i my, dzięki czemu możecie obejrzeć wybrane zdjęcia tutaj oraz obszerną fotorelację na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot.
(ak)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Twoje ambicje będą teraz szczególnie silne. W pracy może się pojawić projekt wymagający dużego zaangażowania – jeśli się zdecydujesz, weź na siebie zadania, które mają widoczny wpływ, bo to może się opłacić. Jednak uważaj, żeby nie przeciążać siebie samą/samego – ryzyko wypalenia rośnie, jeśli zaniedbasz odpoczynek. W relacjach: partner/partnerka lub ktoś bliski może oczekiwać od Ciebie większej stabilności lub konkretnego zaangażowania – jeśli dasz jasne sygnały, unikniesz nieporozumień. W sferze osobistej – przemyślenia dotyczące tego, co naprawdę oznacza dla Ciebie sukces i uznanie – ważne, byś wiedział/a, co jesteś gotów/gotowa robić, a co nie.

WODNIK 20.01-18.02

Twoja kreatywność i bystre myślenie zostaną zauważone – czasami nawet bez słów. Pierwsze dni miesiąca mogą przynieść inspirację, pomysł, który przetestujesz na małą skalę. Kiedy Wenus zacznie poruszać twoim sektorem relacji, możesz poczuć silną chęć niesienia dobra w grupie lub w społeczności, którą cenisz. Ważne, byś nie ignorował/a swoich potrzeb w tym biegu – pomaganie innym jest dobre, ale jeśli to robić kosztem własnego spokoju, może się skończyć frustracją. Finanse: dobrze, jeśli zaplanujesz większe wydatki wcześniej – unikniesz niepotrzebnego stresu.

RYBY 19.02-20.03

W pierwszej połowie października dominuje dla Ciebie temat serca i bezpieczeństwa emocjonalnego. To świetny czas, by spojrzeć w głąb relacji – zastanowić się, co Cię uspokaja, a co niepokoi. Możliwe, że staniesz w obliczu sytuacji, która sprawdzi Twoją otwartość: może to być wyznanie, rozmowa albo decyzja, by coś zmienić. Warto pielęgnować przestrzeń, w której czujesz się domowo, bezpiecznie – rytuały, spotkania z bliskimi, hobby, które koi emocje. Warto też zwrócić uwagę na swoje finanse – małe wydatki mogą się sumować, lepiej mieć plan. Twój Instykt/intuicja będzie silna – ufaj jej szczególnie, gdy rozmawiasz z samą/samym sobą.

BARAN 21.03-20.04

W tych tygodniach możesz poczuć, że energia się budzi: w pracy, w relacjach, w planach, które odkładałaś/eś na później. Na początku października uważaj jednak na impulsywność – Mars może sprowokować konflikty, zwłaszcza jeśli będziesz chciał/a działać „na skróty”. Gdy Księżyc rozświetli twój sektor relacji, pojawi się okazja, by odbudować porozumienie z ważną osobą. Finanse mogą wymagać dyscypliny – nie wydawaj pochopnie, ale też nie blokuj się z obawy przed ryzykiem – zrób przemyślaną kalkulację. Emocjonalnie: dbaj o odpoczynek, nawet jeśli czujesz się pełen/pelna sił – regeneracja pozwoli lepiej działać.

BYK 21.04-21.05

W początkowych dniach października koncentrujesz się na bezpieczeństwie – materialnym i emocjonalnym. To dobry czas, by uporządkować finanse, sprawdzić budżet, może zweryfikować, co naprawdę daje Ci poczucie stabilności. Po środku okresu – zwłaszcza gdy Wenus / planeta wartości i przyjemności – będzie miała wpływ na twój znak, relacje nabiorą miękkości, a Twoje otoczenie stanie się bardziej przyjazne. Możliwe, że ktoś bliski zaoferuje wsparcie lub gest, który pozwoli poczuć się lepiej. W pracy: cierpliwość i konsekwencja dadzą efekty, choć mogą pojawić się momenty, gdy będziesz miał/a ochotę zrezygnować – wytrwaj, bo druga połowa okresu będzie lepsza.

BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Dla Ciebie październik przynosi przyływ pomysłów i chęć komunikacji. Od początku miesiąca możesz mieć skłonność do nadmiaru myśli („mało snu, dużo planów”). Upewnij się, że nadążasz z realizacją, a nie tylko z planowaniem. W okolicach nowiu bądź czujny/czujna – to może być moment, kiedy słowa wypowiedziane bez zastanowienia przyniosą nieporozumienia. Z drugiej strony – jeśli się otworzysz, może się pojawić osoba lub projekt, który wniesie ciekawą zmianę. W sferze rozwoju: coś, czego się uczysz albo nowa umiejętność mogą być przydatne już bardzo niedługo. Zdrowie: zadbaj o układ oddechowy, o odpoczynek dla głowy.

RAK 21.06-22.07

Czeka Cię okres scen i sytuacji domowych, które skłonią Cię do refleksji nad tym, co naprawdę ważne w Twoim wnętrzu. Relacje rodzinne mogą być intensywne – niektóre emocje wypłyną na powierzchnię. To dobry czas, by uzdrowić stare zranienia, choć może być to bolesne. W pracy możliwe są przeniesienia uwagi – zewnętrzne zadania mogą wymagać większej staranności, ale nagroda przyjdzie, jeśli podejdziesz z empatią i rozsądkiem. W miłości: szczerość i wyrozumiałość będą kluczowe – zwłaszcza, gdy partner lub ktoś bliski będzie potrzebował wsparcia. Dbanie o codzienne rytuały, jak sen czy zdrowe jedzenie, pomoże Ci utrzymać równowagę.

LEW 23.07-22.08

Twoja naturalna charyzma w pierwszych dniach października będzie mocno obecna. Ludzie chętnie Cię słuchają, mogą być otwarci na Twoje pomysły. Warto wykorzystać tę falę – może to być idealny moment do wystąpień publicznych, projektów kreatywnych lub pokazywania się. Jednak nie daj się pochłonąć przez własne ego – czasem ustępstwo czy kompromis zbudują więcej niż twarde stanowisko. Środek okresu może przynieść sytuację, która sprawdzi Twoją zdolność do współpracy – jeśli podejdziesz do niej elastycznie, zyskasz szacunek i wsparcie. Kreatywność posłuży też jako remedium – malowanie, pisanie, śpiew albo inne artystyczne działanie pomoże rozładować napięcie.

PANNA 23.08-22.09

W tej połowie października możesz zobaczyć korzyści swoich wcześniejszych starań – szczególnie w pracy lub gdy chodzi o codzienne obowiązki. To dobry moment, by uporządkować harmonogram, zadbać o detale i wdrożyć rutynę, która Cię wspiera. Niektóre zadania, które wcześniej wydawały się nudne lub mechaniczne, teraz mogą przynieść satysfakcję, jeśli się na nich skupisz. W sprawach sercowych: możliwe, że poczujesz ukłucie potrzeby idealnej sytuacji – ale pamiętaj, że bliskość tworzy się przez niedoskonałość. Ważne, by komunikować swoje potrzeby, nawet jeśli wydają się drobne. Zdrowie: zwróć uwagę na układ pokarmowy, unikaj przeciążenia zarówno fizycznego, jak i psychicznego.

WAGA 23.09-23.10

Na Twój znak spada teraz sporo uwagi od świata. Kiedy Wenus wejdzie do Wagi, Twoja aura harmonii będzie silna – ludzie częściej zauważają Twoją obecność, Twój gust, Twój sposób bycia. Niestety, różnice opinii w relacjach mogą wychodzić na jaw – staraj się wtedy wyważyć między tym, co chcesz Ty, a tym, co chcą inni. Nowy Księżyc sprzyja rozpoczęciu projektów, które od dawna odkładałaś/eś – szczególnie tych związanych z estetyką, kulturą, wyglądem lub sztuką. W tej fazie również finanse: ktoś może zaoferować Ci lepsze warunki lub możliwości, więc warto być otwartym/o na rozmowy o pieniądzu. Wewnętrznie: zastanów się, co dla Ciebie znaczy równowaga – często to będzie klucz.

SKORPION 24.10-21.11

Uaktywnisz się emocjonalnie – w sensie, że głębiej odczujesz swoje pragnienia, lęki i mocne więzi. Sytuacje wymagające szczerości mogą być trudne, ale przyniosą ulgę, jeśli się odważysz. W kontaktach z bliskimi może się ujawnić, co było ukryte – warto być gotowym/gotową na dialog, nawet jeśli początkowo nie będzie lekko. W pracy możliwe są konflikty władzy – niekoniecznie z szefem; może to być wewnętrzna walka między tym, czego naprawdę chcesz, a tym, co „powinno się”. Materiałem budującym Twoją moc będzie akceptacja: zaakceptuj, że nie wszystko da się kontrolować, a niektóre rzeczy muszą „puścić”. Intuicja będzie Twoim sprzymierzeńcem – słuchaj jej.

STRZELEC 22.11-21.12

Od początku października poczujesz przyływ ciekawości i potrzeby ruchu – wewnętrznego lub fizycznego. Może zapragniesz zmiany otoczenia, podróży, nowych doświadczeń. Dobrym pomysłem będzie zaplanowanie choćby krótkiej wycieczki lub wyprawy, która odświeży perspektywę. W relacjach: otwartość przyniesie pozytywne efekty – rozmowy, które dotąd unikałaś/eś, mogą zakończyć się zrozumieniem. Uważaj z obietnicami – zobowiązania, które przyjmiesz żarliwie teraz, mogą okazać się trudne do utrzymania po paru tygodniach. Finansowo – mogą pojawić się okazje, ale też wydatki związane z pasją czy hobby; ustal priorytety.

PRZEPIS TYGODNIA

TARTA ZE SZPINAKIEM

Składniki:

- ciasto francuskie 1 arkusz,
- szpinak 150 g,
- cebula 100 g,
- czosnek 2 ząbki,
- masło 50 g,
- śmietanka 30 % 150 ml,
- ser żółty 100 g,
- ser feta 100 g,
- jajka 2 szt,
- sól,
- pieprz,
- gałka muszkatołowa.



Na zdjęciu od lewej Milan Bestry i Oskar Karczewski, uczniowie Branżowej Szkoły I stopnia w Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Formę do tarty posmaruj tłuszczem i oprósz bułką tartą. Wylep ciastem francuskim. Ciasto ponakłuwać widelcem. Piec na złoty kolor w temperaturze 180 stopni C.

Cebulę pokrój w drobną kostkę, czosnek przeciśnij przez praskę. Sery zetrzyj na tarce o grubych oczkach. Cebulę zeszklij na rozgrzanym maśle, dodaj czosnek. Do podsmażonej cebuli i czosnku dodaj szpinak. Smaż do odparowania płynu. Pod koniec dodaj 50 ml śmietanki oraz sery. Pozostałą śmietankę połącz z jajkami a następnie zahartuj. Masę śmietanowo jajeczną dodaj do szpinaku. Dosmacz przyprawami. Wymieszaj. Całość przełóż na wypieczony spód tarty. Tartę piecz do zrumienienia masy. Podawaj na ciepło.

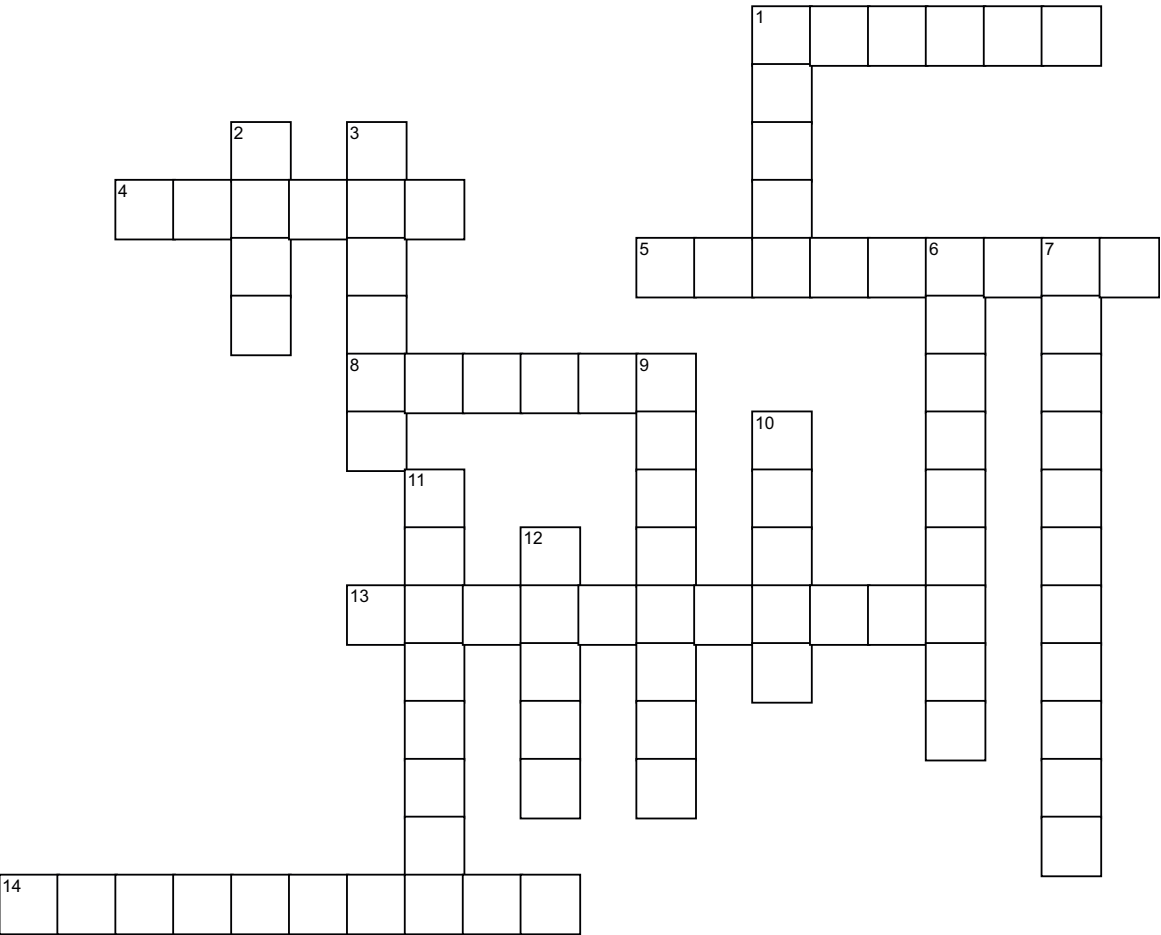
Smacznego!

SUDOKU

	2				3	8	7	
			7	4	5			
				5	9			
		7			6		8	
		8		3				7
7	5	3	2	6		4		
		4			7			

7		3	6				1	
					7		6	
				1				7
3	8	6	4	2				
1		2	7	9			3	
4	7				6			
								9
2		1			4		7	3
						1	5	2

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Horyzontalnie

- 1.Naukowiec, który sformułował prawo powszechnego ciążenia
- 4. Miasto, w którym podpisano traktat kończący I wojnę światową
- 5. Najstarsza znana epopeja ludzkości
- 8. Stolica Kazachstanu
- 13. Dynastia panująca w Rosji do 1917 roku
- 14. Największa pustynia świata

Wertykalnie

- 1. Nazwisko wynalazcy dynamitu
- 2. Pierwsza planeta odkryta za pomocą teleskopu
- 3. Najgłębsze jezioro świata
- 6. Starożytna grecka muza tragedii
- 7. Nazwa pisma klinowego z Mezopotamii
- 9. Największa rzeka Ameryki Południowej
- 10. Pierwszy cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego
- 11. Największy ocean na Ziemi
- 12. Autor „Procesu”

Turniej tenisa na nowych kortach

WYDARZENIE 21 września br. odbył się Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. Turniej odbył się na odnowionych kortach w Parku Miejskim w Lipnie

W turnieju wzięło udział 11 zawodników podzielonych na 4 grupy. Grali systemem każdy z każdym w grupie, po jednym pełnym secie. Zwycięzcy grup zagrali następnego dnia w turnieju finałowym. Grupę A wygrał Paweł Uzarski, grupę B Leszek Kempński, grupę C Jaromir Piotrkiewicz i grupę D Tomasz Raniszewski.

W pierwszym półfinale Paweł Uzarski wygrał 6:3 z Leszkiem Kempńskim, w drugim półfinale Tomasz Raniszewski wygrał 6:0 z Jaromirem Piotrkiewiczem. W meczu o 3. miejsce Leszek Kempński pokonał 6:3 Jaromira Piotrkiewicza.

W finale spotkali się Paweł Uzarski i Tomasz Raniszewski,



lepszy okazał się Uzarski, wygrywając 6:1. Najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary

i nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Miejski w Lipnie. – Dziękujemy wszystkim

zawodnikom i zebranych kibicom za udział w turnieju – podsumowuje Miejski Ośrodek

Sportu i Rekreacji w Lipnie.

Turniej był doskonałą okazją dla samych zawodników-amatorów do wypróbowania nowych kortów w lipnowskim parku, mieszczących się nieopodal Zespołu Szkół Technicznych, a dla kibiców lub po prostu spacerowiczów korzystających wówczas z końcówki lata do zobaczenia jak odżyły właśnie korty do gry w tenisa zlokalizowane w urokliwym miejscu.

Warto dodać, że obiekt jest ogrodzony i monitorowany i posiada ścianki do trenowania tej niełatwej dyscypliny sportu. Korty są dwa, a więc może grać kilka osób jednocześnie.

Tekst i fot. (ak)



DOBRCZE TO WIEDZIEĆ

Ustawa stażowa po poprawkach Senatu

To ważna wiadomość dla milionów pracowników i pracowników w Polsce. Bo każda praca zasługuje na uznanie. Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy, która umożliwi wliczanie do stażu pracy okresów prowadzenia działalności gospodarczej oraz umów zleceń, również tych z lat poprzednich.

Teraz czas na podpis prezydenta

26 września 2025 r. Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy stażowej. Wprowadzone przez senatorów zmiany miały charakter techniczny i doprecyzowujący, nie zmieniając głównych założeń ustawy. Nowe przepisy umożliwią wliczanie do stażu pracy wielu rodzajów aktywności zawodowej wykonywanej dotychczas poza stosunkiem pracy. Dzięki temu miliony pracowników zyskają nowe uprawnienia, takie jak: dłuższy urlop wypoczynkowy, prawo do dodatku stażowego, nagrody jubileuszowe, dostęp do szerszej oferty pracy tam, gdzie wymagany jest określony staż.

Co wliczy się do stażu?

Do stażu pracy będą wliczane m.in.: okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej oraz współpracy przy jej prowadzeniu, okres zawieszenia działalności w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, wykonywanie umowy zlecenia, świadczenie usług, umowy agencyjnej i pozostawanie osobą współpracującą, członkostwo w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i spółdzielniach kółek rolniczych, udokumentowane okresy wykonywania pracy zarobkowej za granicą.

ZUS potwierdzi staż pracy zaświadczeniem

Staż pracy potwierdzi zaświadczenie z ZUS. Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie wydać takiego dokumentu, pracownik będzie mógł udokumentować swoje okresy pracy własnymi dokumentami. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2026 r. w sektorze publicznym, a w sektorze prywatnym po 6 miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Koniec z bezpłatnymi stażami zawodowymi

Stáže i praktyki to często pierwszy krok na ścieżce kariery. Pozwalają zdobyć doświadczenie i umiejętności potrzebne do pracy. Pracodawcy nie są jednak skory do płacenia za ten czas. Koniec z tym. Projekt ustawy Ministerstwa Pracy zakładający wyeliminowanie zjawiska bezpłatnych staży trafił do wykazu prac Rady Ministrów. 16 września 2025 roku na Zespole ds. Programowania Prac Rządu stanął przygotowany w Ministerstwie Pracy projekt ustawy zakładający wyeliminowanie zjawiska bezpłatnych staży, który trafił następnie do wykazu prac Rady Ministrów. - Zależy nam na podniesieniu jakości samych staży, ale też na ochronie szczególnie młodych osób przed nadużyciami i wyzyskiem - podaje resort pracy.

Dlaczego potrzeba zmian?

Zarówno pracodawcy, jak i młodzi ludzie, doceniają staże jako szansę na zdobycie cennych umiejętności praktycznych i pierwszych doświadczeń zawodowych. Niestety nie zawsze chętnie z nich korzystają, a młodzi uznają je często za mało atrakcyjne. Praktyki absolwencje są także słabo rozpoznawalne i bardzo często bezpłatne. Jak pokazują statystyki, niemal połowa pracodawców nie oferuje za nie żadnego wynagrodzenia.

2 października

1187 – Wojska ajjubidów dowodzone przez Saladyna zdobyły Jerozolimę po 88 latach władania nią przez krzyżowców.

1939 – Skapitułował Hel, ostatnia twierdza kampanii wrześniowej.

1944 – 63. dzień powstania warszawskiego: w nocy z 2 na 3 października podpisano honorowy akt o kapitulacji powstania.

1962 – Telewizja Polska wyemitowała pierwszą dobranockę z serii Jacek i Agatka.

3 października

1942 – Z poligonu w Peenemünde na wyspie Uznam wystrzelono pierwszą rakietę V-2. Był to pierwszy ziemski obiekt, który przekroczył umowną granicę kosmosu.

1967 – Pilot Pete Knight ustanowił na samolocie raketowym North American X-15 obowiązujący do dziś rekord prędkości samolotu załogowego (7274 km/h).

1996 – Wisława Szymborska została ogłoszona laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

4 października

1582 – Papież Grzegorz XIII wprowadził kalendarz gregoriański. W związku z tym we Francji, Hiszpanii, Italii, Portugalii i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w roku 1582 po 4 października nastąpił 15 października. W niedługim czasie kalendarz gregoriański zaczął obowiązywać również w innych krajach związanych z Kościołem katolickim.

1902 – W Toruniu powstała jedna z najstarszych w Polsce Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kopernik”.

1918 – Gen. Józef Haller objął naczelne dowództwo nad Armią Polską we Francji.

5 października

1716 – Porażka konfederatów tarnogrodzkich w bitwie pod Kowalewem z wojskami saskimi, podczas której doszło do ostatniej w historii szarży husarii.

1831 – Wojsko polskie w liczbie 20 tys. ludzi wraz z ostatnim wodzem powstania listopadowego gen. Maciejem Rybińskim przekroczyło granicę pruską we wsi Jastrzębie pod Brodnicą i złożyło broń. Był to ostatni epizod powstania.

1938 – Z Eksperymentalnej Stacji Telewizyjnej w warszawskim wieżowcu Prudential wyemitowano pierwszy w Polsce program telewizyjny, który był oglądany na 4 odbiornikach.

6 października

1641 – Na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie elektor brandenburski i książę pruski Fryderyk Wilhelm Hohenzollern złożył hołd lenny królowi Władysławowi IV Wazie.

1889 – Thomas Alva Edison przeprowadził w swym laboratorium w West Orange w stanie New Jersey pierwszą projekcję filmu.

1904 – Powstała Politechnika Gdańska (jako Wyższa Szkoła Techniczna).

7 października

1882 – Jan Matejko przekazał powstającemu muzeum na Wawelu swój nowy obraz Hołd pruski.

1926 – Rada Miejska Gdyni podjęła uchwałę o budowie w mieście przemysłu stoczniowego.

1942 – W nocy z 7 na 8 października Armia Krajowa przeprowadziła akcję „Wieniec”, polegającą na wysadzeniu w powietrze linii kolejowych wokół Warszawy.

8 października

1414 – Wojna głodowa: zawarto polsko-krzyżacki rozejm pod Brodnicą.

1939 – Adolf Hitler podpisał w Berlinie dekret o włączeniu do III Rzeszy polskich ziem zachodnich i północnych.

1966 – Kazimierz Deyna zadebiutował w barwach ŁKS Łódź w ekstraklasie piłkarskiej.

9 października

1703 – III wojna północna: podczas oblężenia Torunia przez wojska szwedzkie zakończyło się trwające od 24 września katastrofalne, najdotkliwsze w całej historii bombardowanie miasta przez wojska szwedzkie, dowodzone przez króla Karola XII. Akt kapitulacji podpisano 14 października.

1944 – Heinrich Himmler wydał rozkaz całkowitego zburzenia Warszawy.

1962 – W trakcie defilady wojsk Układu Warszawskiego w Szczecinie polski czołg rozjechał 7 dzieci, a 21 osób ciężko zranił. Kolejne 22 osoby zostały poturbowane w wyniku paniki, jaka wybuchła po wypadku.

10 października

1794 – Insurekcja kościuszkowska: klęska powstańców w bitwie pod Maciejowicami w czasie której został ciężko ranny i wzięty do niewoli Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej Tadeusz Kościuszko.

1947 – Wszedł do służby pierwszy ze 100 zakupionych przez Polskę amerykańskich ciężkich parowozów towarowych typu Ty246, potocznie zwanych „trumanami”

1968 – Telewizja Polska wyemitowała premierowy odcinek serialu Stawka większa niż życie w reżyserii Janusza Morgensterna.

11 października

1830 – W Warszawie odbył się pożegnalny koncert Fryderyka Chopina, który w listopadzie opuścił Polskę na zawsze.

1842 – W ramach reformy podziału administracyjnego Królestwa Polskiego obwody zastąpiono powiatami, a dotychczasowe powiaty okręgami sądowymi.

1994 – We Wrocławiu podczas promocji swej książki gen. Wojciech Jazuralski został uderzony kamieniem w głowę.

12 października

1921 – Liga Narodów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska. Polska otrzymała 29% spornego terytorium, na którym znajdowało się 50% hut i 76% górnośląskich kopalń węgla.

1928 – W szpitalu dziecięcym w Bostonie po raz pierwszy użyto żelaznego płuca.

1999 – Według szacunków ONZ urodził się sześciomiliardowy mieszkaniec Ziemi.

13 października

1906 – Została założona Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (jako Prywatne Kursy Handlowe Męskie Augusta Zielińskiego)

1964 – Zakończyła się pierwsza wieloosobowa misja kosmiczna Wojschod 1.

1998 – Telewizja Polsat rozpoczęła emisję sitcomu Miodowe lata.

14 października

1919 – Pruski Sejm przyjął uchwałę o podziale niemieckiego Śląska na prowincje: Dolny Śląsk ze stolicą we Wrocławiu i Górny Śląsk ze stolicą w Opolu.

1992 – Naczelnny archiwista państwowy Rosji Rudolf Pichoja przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie kopie dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej.

2012 – Austriak Felix Baumgartner ustanowił rekord świata skacząc ze spadochronem z wysokości około 39 km nad pustynią w Nowym Meksyku.

15 października

1832 – W Królestwie Kongresowym weszła do obiegu moneta dwunomiłowa 15 kopiejek-1 złoty.

1941 – W Generalnym Gubernatorstwie wprowadzono karę śmierci dla Żydów opuszczających teren getta i dla Polaków udzielających Żydom schronienia.

1997 – Na pustyni w Nevadzie brytyjski kierowca Andy Green na samochodzie z napędem odrzutowym Thrust SSC przekroczył po raz pierwszy barierę dźwięku na pojeździe naziemnym.

Uczą się nie tylko w szkolnych ławkach

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Wycieczki edukacyjne to doskonała forma nauki poza salami lekcyjnymi, która umożliwia uczniom bezpośrednie doświadczanie świata, rozwijanie ciekawości i umiejętności społecznych



Pozwalają na praktyczne poznawanie zagadnień, integrację w grupie, naukę samodzielności oraz szacunku do wiedzy. Oferują niepowtarzalną okazję do przełamania rutyny szkolnej i zwiększania zaangażowania uczniów poprzez interaktywne zajęcia.

Uczniowie Zespołu Szkół im. ZMW w Dobrzyniu nad Wisłą wzięli po raz kolejny udział w XVI Warsztatach Polowych w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Brześciu, podczas których uczestnicy mieli możliwość

wysłuchania interesujących wykładów, zwiedzali plantację demonstracyjną buraka cukrowego oraz brali udział w prezentacji możliwości dronów rolniczych. Technologia w rolnictwie rozwija się błyskawicznie, drony rolnicze stają się codziennym narzędziem pracy, od precyzyjnych oprysków, przez siew, aż po monitorowanie upraw rolnych.

Czwartą jesień z rzędu uczniowie odwiedzili również Labirynt w Zadusznikach, gdzie podjęli wyzwanie poszukiwania właściwej

drogi i ukrytych miejsc w labiryncie, w Dan's Farmscape Field. Został on utworzony z roślin kukurydzy osiągnącej wysokość ponad 3 metry. W niej znajduje się prawdziwa płatanina korytarzy. Wszyscy nauczyli się, jak prawidłowo odczytać mapę, aby dotrzeć do mety, sprawdzili swoją orientację w terenie i poszerzyli wiedzę z trzech wybranych dziedzin: rolnictwo, wiedza ogólna i świat bajek. Ponadto zwiedzili farmę dyniową, uczestniczyli w konkursach, a osoby chętne spróbowały sił w utrzymaniu

się na mechanicznym byku rodeo. Dodatkową atrakcją były pieczone przez wszystkich uczestników wycieczki kiełbaski z ogniska.

Kolejny raz uczniowie szkoły uczestniczyli także w Międzynarodowej Wystawie Rolniczej AGRO SHOW Bednary 2025. Jest to największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie. Na targach tych prezentowali się producenci, importerzy i dealerzy najnowszych oraz najnowocześniejszych maszyn i urządzeń. W trakcie tego wydarzenia uczniowie mogli obej-

rzeć wystawę maszyn rolniczych z najnowszymi modelami ciągników, kombajnów i innych maszyn niezbędnych w pracy na polu. Targi sprzętu rolniczego to również doskonała okazja do zapoznania się z ofertą firm zajmujących się produkcją nawozów, środków ochrony roślin czy pasz dla zwierząt. Uczniowie mogli też spotkać swoich idoli z tzw. AGRO YOUTUBA. To była wyjątkowa sposobność, aby zobaczyć najnowsze technologie i porozmawiać z ekspertami.

(ak), fot. nadesłane



**POSELSKI PROJEKT USTAWY
O UTWORZENIU
POLITECHNIKI WŁOCŁAWSKIEJ
UWZGLĘDNIONY
W PRACACH SEJMU.**

Piotr Kowal
Poseł na Sejm RP

**NOWE ZASADY WLICZANIA
STAŻU PRACY!**

CO ZYSKASZ NA TEJ USTAWIE?

- OD 1.01.2026 WLICZANE: ZLECENIA, DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA, UMOWY AGENCYJNE, USŁUGI
- MASZ 24 MIESIĄCE NA ZGŁOSZENIE WCZEŚNIEJSZEGO STAŻU (BEZ LIMITU WSTECZ)
- SZYBCIEJ 26 DNI URLOPU
- WYŻSZE ODPRAWY
- DODATKI STAŻOWE
- JUBILEUSZE

LEWICA
Piotr Kowal
Poseł na Sejm RP

OGŁOSZENIE

Maszyny awansu

XX WIEK ▶ Po wojnie zaczęły powstawać w Polsce POM-y czyli Państwowe Ośrodki Maszynowe. Świadczyły one usługi dla rolnictwa



Władze bardzo starały się zachęcać młodzież ze wsi do tego, by rozpoczynała pracę w POM-ach. W 1954 roku jedna z gazet jako wzór stawiała POM w Kowalewie Pomorskim, gdzie pracowało sporo młodzieży wiejskiej. Przy tej okazji warto przyjrzeć się opisom. Może ktoś rozpozna tu swojego dziadka?

Teodor Żółtowski pracował w POM w Kowalewie jako syn rolnika z Pluskowęs, który posiadał 6 hektarów ziemi. Ukończył szkołę podstawową w Kowalewie, a następnie

szkołę zawodową jako ślusarz. Początkowo pracował u różnych majstrów, ale w 1948 roku przeszedł do POM. Był traktorzystą. Był przodownikiem pracy i wyrabiał 200% normy. Został wysłany do Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w nagrodę. Później odbył też 3-miesięczny kurs w Centralnej Szkole POM w Ursynowie.

Henryk Lorbiecki był synem chłopca, który do POM przybył w 1952 roku. Pracował jako pomocnik traktorzysty, a później traktorzystą. Wyrabiał 140% normy i został bry-

gadziwą.

Michał Kruk był synem chłopca z powiatu wąbrzeskiego. Ukończył 9-miesięczny kurs mechanizacji rolnictwa w Grubnie. Później sam wykładał maszynoznawstwo młodym traktorzystom.

Stefan Frączek przed wojną gospodarował z rodzicami na 2 hektarach w Królewskiej Nowej Wsi. Po wojnie rozpoczął pracę w POM w Wąbrzeźnie. Ukończył kursy w Warszawie i został kierownikiem POM w Kowalewie.

(pw)

XX wiek

Przezorny ubezpieczony

Czy ubezpieczenia były dawniej popularne? Nie. Ludzie ubezpieczali domy, ponieważ zmuszało ich do tego państwo. Gdyby nie to wielu pozostawałoby bez dachu nad głową.

Od 1921 roku w Polsce istniał obowiązek ubezpieczenia budowli od pożaru. Powstał przy tym państwowy Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Było to konieczne, ponieważ żadna prywatna firma nie miała budżetu zdolnego do udźwignięcia ciężaru ubezpieczenia milionów budynków.

W każdym powiecie istniał urzędnik – inspektor ubezpieczeniowy, którego

zadaniem było czuwać, by wszystkie budynki były ubezpieczone. W powiecie lipnowskim w latach 20. był to inżynier Jurkowski. Dzięki niemu wiemy jaka była skala ubezpieczeń. Łącznie w powiecie lipnowskim ubezpieczonych było prawie 12 tys. domostw i 24 tys. innych budynków. Odrębne ubezpieczenie miały świątynie (33) oraz dwory.

Oprócz ubezpieczeń obywateli, właściele

większych majątków ubezpieczali się także indywidualnie. W lipnowskim ubezpieczano zboże, słomę, paszę, zwierzęta, młockarnie parowe a nawet opał. Procent ubezpieczenia wśród bogatych ziemian wynosił 75%. Wśród chłopów prywatne ubezpieczenia prawie nie istniały. Składki opłacało zaledwie 2% z nich.

(pw)

XX wiek

Sąd nad sztuką

Czy każdy może przetrwać wojnę godnie? Z pewnością nie. Wśród polskich artystów były przykłady pięknego zachowania, jak i współpracy z Niemcami. Po wojnie rozpoczęła się ich weryfikacja.

W czasie wojny Niemcy zamknęli polskie teatry. Później pozwolili na otwarcie niektórych z nich, ale mogły tam być wystawiane tylko proste, wręcz głupie spektakle bez jakichkolwiek nawiązań do polskości. Zabroniono nawet akcentów ludowych. Większość aktorów i muzyków bojkotowała nowe teatry, ale byli też tacy, którzy decydowali się na współpracę.

Halina Rapacka pochodziła z aktorskiej rodziny. Występowała w teatrze już w wieku 16 lat. Gdy wybuchła wojna, zajęła się drobnym handlem, ale gdy Niemcy utworzyli polskojęzyczne teatry jawne, zaczęła tam grać w sztukach i pisać do nich teksty. Najbardziej jaskrawym przykładem jej działalności było napisanie sztuki na temat tyfusu panującego wśród Żydów pt. „Kwarantanna”. Mimo schlebiania Niemcom w 1944 roku została zesłana na roboty. Po wojnie trafiła do Londynu. Skazano ją na 10 lat więzienia, ale zaocznie.

Maria Malicka była znaną krakowską aktorką. W czasie wojny pracowała w Warszawie jako kelnerka, a później zapisała się do jednego z teatrów dopuszczonych przez Niemców. Po wojnie została skazana na zakaz występowania w teatrach w Warszawie. Kara była niska, ponieważ aktorka tłumaczyła swoją kolaborację chęcią pomocy mężowi, który

(pw)

XX wiek

Młyńska rywalizacja

Czy wiecie Państwo, gdzie znajduje się najbliższy Wam młyn? Zapewne nie. Dawniej młyny istniały w każdym większym miasteczku. Po II wojnie światowej w ramach komunistycznych zwyczajów rywalizowały między sobą w szybkości i ilości produkowanej mąki.

W 1947 roku władze Bydgoskich Okręgowych Zakładów Młynarskich zorganizowały współzawodnictwo pracy między młynami w regionie. Chodziło wówczas o propagandowy sukces oraz wpisanie się w radzieckie zwyczaje. Co ciekawe nasze młyny okazały się najlepsze w województwie.

Jako region wygrał zespół w Wąbrzeźnie, a indywidualnie

był więźniem w Auschwitzu.

Po wojnie walkę artystom współpracującym z Niemcami wydał słynny pisarz i miłośnik muzyki i sztuki – Jerzy Waldorff. W 1946 roku opisywał losy wielu muzyków w czasie wojny, m.in. urodzonej w Inowrocławiu Ireny Dubiskiej. Była ona słynną skrzypaczką. Odmówiła współpracy z Niemcami, mimo gróźb wysłania na roboty. W czasie powstania warszawskiego grała powstańcom i służyła jako wolontariuszka. Pianista Woytowicz nie złamał się i został osadzony w więzieniu.

Waldorff wyszukiwał jednak informacji o artystach, którzy dali się złamać lub współpracowali z okupantem z własnej woli. Wielu z nich dawało występy na tzw. ziemniach odzyskanych, gdzie po wojnie przez jakiś czas władze działały mniej sprawnie i nie wiedziały kogo zatrudniać się w teatrach. Waldorff miał także osobiste porachunki. Odnalazł aktora, który w czasie wojny groził mu donosem do Niemców i sam współpracował z kolaboracyjną gazetą. Okazało się, że aktor ten po wojnie uzyskał wsparcie od wysoko postawionego polityka i nową pracę. Komisje weryfikacyjne dla aktorów i muzyków działały długo, przyczyniając się do oczyszczenia środowiska.

(pw)

Na straży granic

XX WIEK ➤ W okresie międzywojennym granic II Rzeczypospolitej oprócz Straży Granicznej strzegli żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza. Przybliżamy historię powstania tej formacji

Pierwsze prace nad powołaniem formacji przeznaczonej do ochrony granic rozpoczęło w październiku 1918 istniejące w rządzie Józefa Świerzyńskiego Ministerstwo Aprowizacji. Zorganizowana formacja pod nazwą Straż Gospodarczo-Wojkowa miała na celu między innymi zapobieganie nielegalnemu wywozowi artykułów żywnościowych, walkę ze spekulacją, lichwą i wyzyskiem. Rada Ministrów Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej 11 grudnia 1918 w Warszawie podjęła uchwałę o organizacji Straży Granicznej. Do jej zadań należało: zabezpieczenie granic państwa od nielegalnego wywozu artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, kontrolowanie wewnętrznego obrotu kolejowego, czuwanie nad wykonaniem rozporządzeń aprowizacyjnych, ochrona magazynów i składów z artykułami pierwszej potrzeby. Uchwała ta była pierwszym aktem prawnym normującym ogólnie sposób organizacji, cele i zadania oddziałów przeznaczonych do ochrony granic odrodzonej Rzeczypospolitej. Rozpoczęcie działań zbrojnych z bolszewicką Rosją spowodowało, że z końcem marca 1919 Straż Graniczna przeszła pod wyłączną podległość Ministerstwa Spraw Wojskowych, zmieniając przy tym nazwę na Wojskową Straż Graniczną, a dotychczasowe dowództwo formacji przekształcono w Inspektorat Wojskowej Straży Granicznej.

Specyficzne uwarunkowania społeczno-polityczne na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej spowodowały, iż żadna z działających tam do 1924 roku formacji granicznych nie była w stanie w pełni zrealizować swoich zadań. Różnice w systemach polityczno-gospodarczych Polski i Związku Sowieckiego, katastrofalna sytuacja gospodarcza wschodniego sąsiada i konflikty narodowościowe pogłębiały procesy destabilizacyjne. Nie zmieniło sytuacji przejście w 1923 roku ochrony granicy przez Policję Państwową. Była ona bezsilna wobec narastającej fali przestępczości granicznej. Ogółem w 1924 w strefie granicy polsko-sowieckiej miało miejsce ponad 200 większych napadów i aktów dywersji, w których wzięło udział ok. 1000 bandy-



tów, a zginęły co najmniej 54 osoby. Zbrojne napady dywersyjne z terenu ZSRR, za które oficjalnie rząd sowiecki nie przejmował odpowiedzialności, kompromitowały polską administrację i policję i wspierały propagandę KPZB i KPZU o tymczasowości granicy polsko-sowieckiej ustalonej traktatem ryskim i świeżo wówczas podpisanym protokołem o szczegółowej delimitacji granicy.

28 sierpnia 1924 roku na łamach „Kuriera Warszawskiego” został opublikowany wywiad z ministrem spraw wojskowych, w którym generał dywizji Władysław Sikorski poinformował opinię publiczną, że „oprzemy ochronę pogranicza na zasadach ściśle wojskowych przez zorganizowanie w łonie armii batalionów straży pogranicznej, które organicznie tworzyć będą korpus straży pogranicznej, pozostający do dyspozycji p. ministra spraw wewnętrznych i pełniący służbę bezpieczeństwa na wschodzie. Dyscyplina, wyszkolenie, organizacja i sądownictwo będą ściśle wojskowe. Odpowiednie bataliony zorganizują wyznaczone ad hoc dowództwa okręgów korpusnych, odsyłając je w stanie gotowym do miejsc przeznaczenia. P. minister skarbu w uznaniu ważności zagadnienia, odda do dyspozycji p. ministra spraw wewnętrznych potrzebne na ten cel środki”.

12 września 1924 roku generał dywizji Władysław Sikorski wydał rozkaz o utworzeniu Korpusu Ochrony Pogranicza, a 17 września w instrukcji, opracowanej przez Sztab

Generalny Wojska Polskiego pod kierownictwem generała dywizji Stanisława Hallera, określono wojskową strukturę formacji.

W październiku 1924 roku pierwsze zorganizowane jednostki KOP rozpoczęły obejmowanie odcinków granicy. Jednostki ugrupowano w trzech rzutach. Pierwszy rzut stanowiły strażnice rozmieszczone przy linii granicznej. Drugim rzutem były odwody kompanijne, które działać mogły na linii granicznej lub w określonym odcinku strefy nadgranicznej. Trzeci stanowiły odwody batalionowe. Teren ich działania określał obszar pasa nadgranicznego. Korpus podporządkowany został dwóm resortom: Ministerstwu Spraw Wojskowych – pod względem personalnym, organizacyjnym, operacyjnym i wyszkolenia oraz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych – pod względem ochrony granicy, bezpieczeństwa w pasie granicznym oraz budżetu. Od maja 1938 w sprawach wywiadu oraz przygotowań do zadań wojennych KOP podlegał również Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych.

KOP w 1939 roku

Wobec zastraszających się stosunków polsko-niemieckich zarządzone 23 marca 1939 roku częściową mobilizację. Zgodnie z planem „W” KOP zmobilizował cztery bataliony odwodowe, osiem szwadronów kawalerii, cztery kompanie saperów i pluton pionierów z kompanii saperów „Czortków”. Bataliony piechoty wysłano na granicę południową. Na granicę zachodnią wysłano trzy

kompanie saperów. Kawalerię KOP znad granicy wschodniej przerzucono w rejon Wielunia i utworzono z niej ćwiczebny pułk kawalerii. Po otrzymaniu w kwietniu i maju uzupełnienia w ludziach i sprzęcie przeformowano go w 1. pułk kawalerii KOP. W kwietniu 1939 roku zmobilizowano bataliony odwodowe „Wilejka” i „Wołożyn” i przerzucono je w rejon Żywca. Zmobilizowano też batalion graniczny „Słobódka” z baterią artylerii lekkiej „Kleck” i wysłano w rejon Augustowa. W maju na Hel wysłano: z batalion KOP „Sienkiewicz” – kompanię odwodową i kompanię ckm, z pułk KOP „Sarny” – kompanię odwodową. Z tych jednostek utworzono batalion noszący numerację IV/7pp, zwany także IV batalionem KOP „Hel”. Rozpoczęto też prace nad zorganizowaniem plutonów przeciwpancernych oraz mieszanych plutonów specjalnych w składzie: drużyna saperów, drużyna przeciwpancerna oraz drużyna zwiadowców.

Ministerstwo Spraw Wojskowych utworzyło dowództwa pododdziałów: „Sucha”, „Nowy Sącz” i „Sanok”, które przemianowane później na brygady górskie, 25 sierpnia 1939 roku zostały wcielone w skład organizacyjny KOP. Jedyną brygadą górska która powstała na bazie jednostek KOP jest 1. Brygada Górska (pododdział „Sucha”), która powstała na bazie 1. pułku KOP i 2. pułku piechoty KOP.

W wyniku prowadzonych prac reorganizacyjnych od marca 1939 do chwili ogłoszenia mobilizacji powszechnej

KOP osiągnął znaczny stopień gotowości bojowej. Zmobilizowane pododdziały KOP wzmocniły jednostki wojsk operacyjnych na południu i zachodzie kraju.

Na podstawie rozkazu dowódcy KOP gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna z 21 września 1939 roku, w rejonie Kucheczka Wola – Kuchcze – Chrapin – Moroczno, powstało improwizowane Zgrupowanie Korpusu Ochrony Pogranicza. Po zesrodkowaniu liczyło ok. 8700 żołnierzy (w tym 300 oficerów). W dniach 29-30 września 1939 roku w bitwie pod Szackiem 4-tysięczna grupa KOP pod dowództwem gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna poważnie nadwerżyła 52. Dywizję Strzelecką Armii Czerwonej.

30 września grupa KOP podjęła dalszy marsz w kierunku Parczewa, aby tam dołączyć do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Kleberga. Przy próbie przekroczenia szosy Włodawa-Lublin w miejscowości Wytyczno doszło jednak do walki z oddziałami pancernymi Armii Czerwonej nacierającymi od strony Włodawy.

Ostatnie jednostki KOP uległy rozproszeniu 1 października 1939 właśnie w bitwie pod Wytycznem. Wobec przewagi wroga, po całodziennych walkach, dowódca grupy KOP rozkazał odwrót i rozwiązał grupę. Oddziały drobnymi grupami przedostały się do lasów i rozpoczęły walkę konspiracyjną. Przegrana wojna obronna 1939 stała się kresem istnienia Korpusu Ochrony Pogranicza. Wielu żołnierzy KOP zostało zamordowanych w Katyniu oraz w Charkowie w 1940. We wrześniu i październiku 1941 65 oficerów KOP zostało zwolnionych z obozów NKWD i przekazanych do ośrodków formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR w Buzułuku, Tatiszczewie i Tockim. Wśród uwolnionych znajdowało się 2 podpułkowników (Stanisław Krajewski, Józef Kramczyński), 2 majorów (Franciszek Benrot, Edward Niedzielski), 24 kapitanów (Franciszek Osma-kiewicz), 10 poruczników i 27 podporuczników.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna/
Narodowe Archiwum
Cyfrowe



INFORMATOR

DLA MIESZKAŃCÓW

POWIATU LIPNOWSKIEGO





Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599

Motoryzacja Motocykle

Sprzedam motocykl QJMotor SRK poj. 125 S. Przebieg 11 000 tys. km Rocznik 2025/ zarejestrowany 2025/Marzec. Stan Bardzo dobry. Kolor czarno-zielony. Cena 10 500 zł Tel. 784-656-927

Rolnictwo Inne

SPRZEDAM ŻYTO, OWIES I MIESZANKĘ tel. 883-678-823

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4 ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem ul. Wymiślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3 ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk Maria Mikołajczyk ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wymiślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie Dworzec Autobusowy: ul. 3-go Maja 1D wew D1

Przedszkole Miejskie nr 4 ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem ul. Wymiślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3 ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk Maria Mikołajczyk ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

TOP MODEL

– Nie wyrzucaj, wykorzystaj!

LIPNO ➤ Pod takim tytułem w Liceum Ogólnokształcącym w Lipnie przebiegał konkurs towarzyszący 32. Akcji Sprzątania Świata zorganizowanej w szkole przez klasę 3C pod opieką Dominiki Osińskiej



Z zadaniem konkursowym, które polegało na wykonaniu stroju z surowców selektywnych (folii, plastiku, papieru, kartonu), zmierzili się przedstawiciele klas I-III uczących się w liceum. Kilkuosobowe zespoły zaprojektowały i wykonały stroje z materiałów z recyklingu, które następnie zostały zaprezentowane przez przedstawicieli każdej z klas. W oryginalnych kreacjach pozowali

oni do zdjęć, które w dniu 12 września 2025 roku wykonały członkinie szkolnego koła fotograficznego: Lucyna Marciniak i Olga Kowalska pod kierunkiem opiekuna Piotra Drzewieckiego.

Młodzi ludzie pozowali jak profesjonalne modelki i modele, a podczas szkolnej sesji zdjęciowej wszystkim dopisywał dobry humor. Twórcy niezwykłych strojów oraz

ich reprezentanci, a także fotografujące ich członkinie koła fotograficznego otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez dyrektora Adrianę Lewalską. Efekty, pomysłowość i pracę młodych projektantów, modeli oraz członkiń szkolnego koła fotograficznego prezentujemy w galerii.

(ak), fot. nadesłane

Dobrzyń nad Wisłą

Seniorzy z wizytą w stolicy

Zwiedzanie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej seniorzy z Dobrzynia nad Wisłą planowali od dawna. I właśnie te plany zrealizowali, w ramach kolejnego z wyjazdów krajoznawczych, dofinansowanego przez powiat lipnowski.



DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

17.09.2025 r. słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz „Aktywni Dobrzyniacy 55+” udali się na jednodniową wycieczkę do Warszawy. Oprócz wizyty w Sejmie RP mieli także możliwość obejrzenia sztuki teatralnej pt. „Pomoc domowa” w reżyserii Krystyny Jandy w OCH – TEATR. Spektakl dostarczył wszystkim dużej dawki humoru i dobrej zabawy.

– Bardzo dziękujemy staroście lipnowskiemu Krzysztofowi Bara-

nowskiemu za objęcie tego wydarzenia patronatem i dofinansowanie biletów wstępu w kwocie 5.904 zł – mówi Jadwiga Grudzińska z Aktywnych Dobrzyniaków.

Był to piękny wyjazd dla seniorów z Dobrzynia nad Wisłą, którzy mogli cieszyć się wspólnie spędzonym czasem, zapoznać się z pracą polskiego parlamentu i zakosztować rozrywki.

(ak), fot. nadesłane

Czternastą emeryturę otrzyma 370 tys. osób

REGION ▶ 25 września ZUS wypłacił kolejne czternaste emerytury. Świadczenia trafiły do 64 tys. mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego na łączną kwotę prawie 92,6 mln zł. Ostatnia transza zostanie przekazana 1 października osobom pobierającym zasiłek lub świadczenie przedemerytalne. Tego dnia dodatkowe wsparcie finansowe otrzyma blisko 1,4 tys. osób, w łącznej kwocie około 2,3 mln zł

Czternasta emerytura to dodatkowe, roczne świadczenie pieniężne wypłacane osobom uprawnionym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz inne instytucje emerytalno-rentowe. – W województwie kujawsko-pomorskim w tym roku czternastą emeryturę z ZUS-u otrzyma blisko 370,3 tys. osób, a łączna kwota wypłat sięgnie około 543,5 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Czternastki przyznawane są z urzędu, bez konieczności składania wniosku. Przysługują osobom, które na dzień 31 sierpnia miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych, takich jak emerytura, renta, świadczenie przedemerytalne, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne czy świadczenie rodzicielskie Mama 4 plus. Pełną kwotę czternastki, czyli 1878,91 zł brutto, otrzymają osoby, których główne świadczenie, na



przykład emerytura lub renta, nie przekracza 2900 zł brutto. Jeśli świadczenie jest wyższe, czternastka jest pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”.

– „Czternastka” nie zostanie wypłacona, gdy jej wysokość po obliczeniach byłaby niższa niż 50 zł brutto. Oznacza to, że świadczenie nie przysługuje osobom, których emerytura lub renta

jest wyższa niż 4728,91 zł brutto, a także tym, których świadczenie zostało zawieszone, na przykład z powodu przekroczenia limitów dorabiania – dodaje rzeczniczka.

Z czternastki pobierana jest składka zdrowotna w wysokości 9 proc. oraz podatek dochodowy od osób fizycznych. Kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne jest wolne od innych potrąceń, np. zajęć komorniczych.

Nie wlicza się go także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500 plus dla osób niesamodzielnych.

Renta wdowia a „czternastka”

Przy ustalaniu wysokości czternastki osobie pobierającej rentę wdowią ZUS sumuje kwoty wszystkich przysługujących świadczeń wypłacanych w zbiegu lub łączną

sumę świadczeń przyznanych i wypłacanych przez dwa lub więcej organy emerytalno-rentowe. Oznacza to, że jeśli suma tych świadczeń przekroczy 4728,91 zł brutto, czternastka również nie będzie przysługiwać.

Kto wypłaci czternastą emeryturę w przypadku tzw. renty wdowiej?

Jeśli renta rodzinna jest wypłacana łącznie z innym świadczeniem przez dwa organy emerytalno-rentowe, z których jednym z nich jest ZUS – to właśnie ZUS wypłaci czternastą emeryturę, niezależnie od tego, czy jego część świadczenia wynosi 100%, czy tylko 15%. Natomiast gdy renta rodzinna i inne świadczenie są wypłacane przez dwa organy inne niż ZUS np. Wojskowe Biuro Emerytalne i KRUS, wówczas decyzję o przyznaniu i wypłatę czternastki wydaje ten organ, który wypłaca świadczenie w 100%.

(red), fot. ZUS

Region

Lekarze poszukiwani!

Lekarze z województwa kujawsko-pomorskiego mogą dołączyć do zespołu orzeczników ZUS. To propozycja pracy, która łączy stabilne zatrudnienie, elastyczny grafik i możliwość rozwoju zawodowego w jednej z największych instytucji publicznych w kraju.





Dołącz do zespołu lekarzy orzeczników ZUS w Kujawsko-Pomorskiem

Wymagania niezbędne:

- lekarz medycyny z tytułem specjalisty,
- minimum 4 lata czynnego wykonywania zawodu lekarza.

Mile widziane:

- specjalizacja: (choroby wewnętrzne, chirurgia, neurologia, psychiatria, ortopedia, medycyna rodzinna, medycyna pracy)

Oferujemy:

- umowę o pracę – również w niepełnym wymiarze,
- elastyczny harmonogram, dostosowany do indywidualnych potrzeb,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz dostęp do Zakładowego Funduszu Świadczeń Społecznych,
- możliwość wyboru miejsca pracy w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku lub Grudziądzu,
- wsparcie asystentki w codziennych obowiązkach,
- szerokie możliwości rozwoju – szkolenia, seminaria, dodatkowy urlop szkoleniowy oraz punkty edukacyjne za udział w szkoleniach organizowanych przez ZUS.

– Do współpracy poszukiwani są specjaliści z co najmniej czteroletnim doświadczeniem zawodowym, szczególnie z dziedzin takich jak choroby wewnętrzne, chirurgia, neurologia, psychiatria, ortopedia, medycyna

rodzinna czy medycyna pracy – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim

Na czym polega praca orzecznika?

Lekarze orzecznicy ZUS wydają opinie i orzeczenia w sprawach dotyczących świadczeń, takich jak: renta z tytułu niezdolności do pracy, renta socjalna, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samo-

dzielnej egzystencji (tzw. 500+ dla osób niesamodzielnych), czy świadczenie rehabilitacyjne. Ich zadaniem jest także kontrola orzekania o czasowej niezdolności do pracy i wystawiania zwolnień lekarskich, a także orzekanie o potrzebie rehabilitacji.

Co oferuje ZUS?

ZUS zapewnia stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę – także w niepełnym wymiarze godzin. To rozwiązanie jest szczególnie korzystne dla lekarzy, którzy oprócz etatu w ZUS prowadzą własną działalność gospodarczą – w takim przypadku z działalności odpłacają oni jedynie składkę zdrowotną.

Ponadto instytucja oferuje: elastyczny harmonogram, dostosowany do indywidualnych potrzeb, atrakcyjne wynagrodzenie oraz dostęp do Zakładowego

Funduszu Świadczeń Społecznych, możliwość wyboru miejsca pracy w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku lub Grudziądzu, wsparcie asystentki w codziennych obowiązkach, szerokie możliwości rozwoju – szkolenia, seminaria, dodatkowy urlop szkoleniowy oraz punkty edukacyjne za udział w szkoleniach organizowanych przez ZUS.

Kontakt dla zainteresowanych

Oddział ZUS w Toruniu: Główny Lekarz Orzecznik – tel. 56 610 94 21; Wydział Kadrowo-Płacowy – tel. 56 610 93 00 lub 56 659 56 16. Oddział ZUS w Bydgoszczy: Główny Lekarz Orzecznik – tel. 52 341 80 86; Wydział Kadrowo-Płacowy – tel. 52 341 81 11 lub 52 341 81 37.

(red), fot. ZUS

Jeden punkt w dwóch meczach

PIŁKA NOŻNA ▶ Drugi mecz z rzędu stosunkiem 0:2 przegrali piłkarze z Lipna w lidze okręgowej. Tym razem Mień musiał uznać wyższość Zdroju Ciechocinek w szóstej kolejce ligi okręgowej. Lepiej było w siódmej, bo z Kruszyna lipnowianie wywieźli punkt



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Na koncie naszego zespołu pozostawało po pięciu kolejkach 6 punktów za wygrane z Notecianką Pakość i Czarnymi Wierchosławicami. W ramach szóstej serii grupy II ligi okręgowej Mień podejmował na swoim stadionie Zdrój Ciechocinek. Przy upalnej pogodzie obu zespołom nie grało się łatwo. Mimo to jedni i drudzy próbowali zdobywać gole. Lepiej

z tego zadania wywiązali się goście, którzy trafili do bramki rywala dwukrotnie.

Była to czwarta porażka w szóstym meczu dla podopiecznych Krzysztofa Szychulskiego. W następnej kolejce lipnowianie zagraли z ósmym wówczas Kujawiakiem Kruszyn, który miał na koncie 8 punktów. Pierwsi gola zdobyli goście za sprawą Cymer-

mana. Mień prowadził do przerwy 1:0, ale rywale wyrównali na początku drugiej odsłony i mecz zakończył się remisem 1:1.

Mień Lipno z 7 punktami jest jedenasty w gronie szesnastu ekip, a w ósmej kolejce podejmie lidera tabeli – Start Stawki, który nie przegrał jeszcze meczu.

Tekst i fot.
(ak)



Sporty walki

Zdobyli 5 medali

Wspaniały występ zawodniczek Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – Boxing Team Lipno. XI Ogólnopolski Turniej w Żorach przechodzi do historii.



Podopieczni trenerów shihan Pawła i sensei Angeliki wracają z 5 medalami: 1 złoty, 1 srebrny i 3 brązowe. Tak rozpoczęli sezon 2025/26. Katarzyna Gabrychowicz zdobyła złoty medal w kumite seniorek - 60 kg i srebrny w kon-

kurencji kata. Nikola Wolman również zdobył 2 medale: brązowy w kumite młodziczek - 48 kg oraz w konkurencji kata. Wiktoria Deduńska wywalczyła brązowy medal w kumite juniorek mł - 60 kg. Tym razem bez medalu wró-

ciła Natalia Kwiatkowska. Shihan Paweł i sensei Angelika wystąpili w roli sędziów. Sekundantem naszych zawodniczek była sempai Marta Majewska.

(ak), fot. nadesłane

Sporty walki

Pokonała wicemistrzynię

Katarzyna Gabrychowicz z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – Boxing Team Lipno pokonała wicemistrzynię Polski w boksie olimpijskim.



13.09.2025 r. w Warszawie odbył się 45. Turniej Bokserski – Młodzieżowe Mistrzostwa Mazowsza, w których to podopieczna trenera Pawła Olszewskiego – Katarzyna Gabrychowicz – wygrała na punkty 2:1 z utytułowaną

zawodniczką Natalią Zakrzewską z klubu Kujawia Boks Włocławek. To kolejny sukces bokserski tej zawodniczki, która bardzo szybko zagościła w tej dyscyplinie.

(ak), fot. nadesłane

Heroiczna wygrana Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ To był zdecydowanie najbardziej emocjonujący mecz w tym sezonie. Gol w pierwszych minutach, gra w dziesiątkę przez prawie całą drugą połowę, kapitalna gra bramkarza i skuteczna, choć momentami bardzo głęboka defensywa, pozwoliły odnieść Tłuchowii Tłuchowo wygraną 1:0 nad Victorią Września. To pierwsze zwycięstwo w Betclie III lidze na własnym stadionie dla beniaminka rozgrywek



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

O tym, że przeskok z IV do III ligi jest duży, wszyscy w Tłuchowie przekonują się od początku sezonu. Zespół z nielicznymi wzmocnieniami w stosunku do kadry, która wygrała rozgrywki wojewódzkie, na szczeblu krajowym zderza się z ekipami silnymi fizycznie, dobrze zorganizowanymi taktycznie i przede wszystkim bardziej doświadczonymi. Ale mimo to podopieczni trenera Arkadiusza Batora nie mają zamiaru się poddawać, co właśnie udowodnili. Do dziesiątej kolejki mieli na koncie tylko 5 punktów i zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli. Spotkanie z Wrześnią było bardzo ważne, bo przeciwnik miał tylko o jeden punkt więcej, a zatem może być jednym z bezpośrednich rywali w walce o utrzymanie.

Od początku to właśnie Victoria próbowała atakować, podchodząc wysokim pressingiem,

ale gospodarze sobie z tym poradzili. Jak się okazało, najważniejsza akcja miała miejsce w 11. minucie gry. Z rzutu wolnego, nieopodal pola karnego przeciwnika, ostre dośrodkowanie w kierunku bramki Victorii zagrał Donovan Ferreira, piłka skosowała i wpadła do siatki. Początkowo ten gol przypisano właśnie pomocnikowi Tłuchowii, ale potem okazało się, że tym który ostatni dotykał piłkę, był Maks Brejnak. I to właśnie na konto bocznego obrońcy powędrowało to trafienie. Najważniejsze jednak, że gospodarze prowadzili 1:0.

Po straconej bramce goście jeszcze śmieiej ruszyli do ataku, ale dobrze poczynali sobie obrońcy Tłuchowii, ewentualnie na posterunku był dobrze dysponowany bramkarz. O Jakubie Mikołajczaku słów kilka za chwilę, bo został on jednym z bohaterów spotkania. Miejscowi mieli

swoje szanse z kontry, ale brakowało szczęścia lub zdecydowania w sytuacjach strzeleckich. Do przerwy było 1:0.

Druga połowa była wręcz dramatyczna, ładunek emocjonalny był ogromny. I być może tych emocji w 52. minucie nie udźwignął... sędzia, który pokazał czerwoną kartkę Julianowi Kolbusowi, w konsekwencji drugiej żółtej, która z kolei pokazana została za rzekomy faul... Problem w tym, że w sytuacji, w której istotnie ucierpiał zawodnik gości, to zderzyli się dwaj gracze z Wrześni, bez udziału Kolbusa! Widzieli to wszyscy, być może także sędzia boczny, ale gdy główny arbiter wyciągnął czerwony kartonik, nie można już było tego cofnąć. Protesty ławki Tłuchowii poskutkowały jedynie kolejną kartką, dla sztabu szkoleniowego tym razem.

Szkoda, że w niższych ligach nie ma powtórek i z pewnością

jeszcze długo nie będzie, bo taka sytuacja w meczu ze słynnym systemem VAR byłaby weryfikowana, a decyzja sędziego z pewnością zmieniona. Oczywiście jesteśmy na poziomie piłki amatorskiej i w takiej sytuacji już nie nie można zrobić.

Jakby nieszcześć Tłuchowii było mało, kilka chwil później sędzia podyktował rzut karny dla Victorii, za wątpliwe zagranie ręką obrońcy Tłuchowii. Arbitrzy tłumaczyli nienaturalne, ich zdaniem, ułożenie ręki przy wślizgu piłkarza miejscowych, jednak wzbudziło to ponownie duże kontrowersje. I wtedy kapitalnie zagrał wspomniany wcześniej Mikołajczak, który obronił rzut karny!

Ostatnie 30 minut to głęboka defensywa Tłuchowii, wiele szans po stronie przyjezdnych, ale także sytuacje bramkowe dla gospodarzy po kontrach. Kilka razy fantastycznie bronił Miko-

łajczak, kilka razy strzały blokowali obrońcy, raz Tłuchowie uratowała poprzeczka. Wynik mógł być też wyższy, ale dobrych sytuacji nie wykorzystał m.in. Adam Zaborowski.

Ostatecznie Tłuchowia wygrała 1:0 i z 8 punktami awansowała na 16. miejsce w tabeli, zbliżając się też do wydostania ze strefy spadkowej. Było to drugie zwycięstwo w sezonie, a pierwsze u siebie. Brawa należą się całemu zespołowi, bo heroiczna walka po prostu się opłaciła.

Teraz Tłuchowia zagra dwa mecze wyjazdowe, najbliższy z piątym w tabeli Wikędem Łuzino, potem z rezerwami Pogoni Szczecin, na swój stadion wracając dopiero 18 października na mecz z Polonią Środa Wielkopolska. Relacja i zdjęcia ze starcia z Victorią Września także na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

